Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII **Kraków, niedziela, dnia 6 września 1936 r.** **Nr 244.**

„Niech żyje Hiszpania"!

Ostatni opór w Irunie
złamany przez powstańców

Hendaye, 5. 9. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że ostatni opór w Irunie złamany został dziś w południe przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Atak był krótki, trwał zaledwie pół godziny. Wojska powstańcze przeszły małymi uliczkami całe miasto. Na posterunku granicznym zatknięto flagę czerwono-złotą. — Większość milicjantów zbiegła do Francji. Część zaś walczy jeszcze w polu, skąd od czasu do czasu słychać strzały. Powstańcy śpiewają w Irunie pieśni zwycięskie i wznoszą okrzyki: „Niech żyje Hiszpania". Droga do San Sebastian jest otwarta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.



A teraz kolej na San Sebastian

Hendaye, 5. 9. (PAT). Kolumny powstańcze, według informacji Reutera, posuwają się obecnie w kierunku San Sebastian. Większość obrońców Irunu wycofała się do San Sebastian. Wojska rządowe posiadają jeszcze parę armat, ustawionych na wzgórzach w pobliżu portu Guadalupe. Armaty te nie przestają ostrzeliwać szeregów powstańczych.

Rozbicie oddziału rządowego

Burgos, 5. 9. (PAT). Wojska powstańcze rozbiły oddział rządowy, który wyruszył z Bilbao na odsiecz San Sebastian. Padło 48 zabitych, 112 rannych. Wojska powstańcze zajęły miejscowości Medina i Sidonia w prowincji Kadyks. W pobliżu Madrida Lejos (prowincja Toledo) wojska powstańcze zmusiły przeciwnika do ucieczki. Trzeci z kolei desant wojsk rządowych na Majorce nie udał się. Lądujące wojska zostały odparte z ciężkimi stratami.

„Hiszpański Lenin" premierem
Rząd socjalistyczno komunistyczny w Madrycie

Paryż, 5. 9. (PAT.) Havas donosi z Madrytu, że w piątek o godz. 18 rząd hiszpański premiera Girala podał się do dymisji. Misję tworzenia nowego rządu powierzył prezydent republiki przywódcy skrajnego skrzydła socjalistów hiszpańskich, Largo Caballero, który wkrótce utworzył rząd w składzie następującym: Premier — Largo Caballero, sprawy zagraniczne — Alvarez del Vayo (socjalista), marynarka i lotnictwo — Indalecio Prieto (soc.), sprawy wewnętrzne — Angen Galarzo (soc.), ministerstwo skarbu — dr. Juan Negrin (soc.), oświata — Jesus Hermandez (komunista), handel i przemysł — Anatolio de Grazia (soc.), roboty publiczne — Aguirre (nacjonalista baskijski), sprawiedliwość — Mariano Ruiz Funez (lewica republikańska), rolnictwo — Luis Uride (komunista), komunikacja — Bernardo Ginez de los Rios (unia republikańska), praca — Tomas y Piera (lewica katalońska). Dotychczasowy premier Giral mianowany został ministrem bez teki.

Premier Largo Caballero osobiście objął tekę wojny. Ppłk. Rodrigo Gil został mianowany wiceministrem wojny.

Utworzenie socjal-komunistycznego rządu w Madrycie zostało gorąco powitane w Barcelonie. (Largo Caballero jest najbardziej bojowym przedstawicielem lewicy hiszpańskiej i zwany jest powszechnie „hiszpańskim Leninem". — Przyp. Red.).

Madryt, 5. 9. (PAT.) Po złożeniu dymisji b. premier Giral udzielił prasie wyjaśnień, że w przewidywaniu długiej wojny domowej zapanowało przekonanie, iż **należy oprzeć rząd na wszystkich organizacjach robotniczych.** Konieczni są inni ludzie i inne siły, aby doprowadzić do zakończenia wojny domowej. Prezydent Azana dlatego powołał Largo Caballero.

Sytuacja na froncie południowym

Sewilla, 5. 9. (PAT). Korespondent Havasa w następujący sposób charakteryzuje sytuację na południowym froncie w Hiszpanii. Wojska powstańcze na odcinku południowym mają do wypełnienia trzy główne zadania: **Po pierwsze celem ich było połączenie się z wojskami gen. Mola,** co już zostało uskutecznione, **po drugie dążą one do jaknajszybszego zawładnięcia Madrytem,** by ogłosić tam oficjalny nowy rząd. Zadanie to miała wypełnić kolumna, działająca w pobliżu Toledo. **Po trzecie armia południowa ma oczyścić z nieprzyjaciela wszystkie ośrodki opanowane przez elementy lewicowe w Andaluzji.** Zadanie to mają wypełnić kolumny działające na odcinkach Malagi i Grenady. Kolumny, które dążyły na Madryt i które miały połączyć się z armią gen. Mola są wyposażone we wszystkie środki techniczne jaknajbardziej współczesne. W skład ich wchodzą wojska regularne. Oddziały, operujące w Andaluzji składają się z ochotników, rozporządzających lekką artylerią i karabinami maszynowymi. Miasta, znajdujące się w posiadaniu powstańców, rzekomo są obficie zaopatrzone w żywność. Ceny artykułów żywnościowych nie podniosły się.

Nowe posiłki z Marokka

Tanger, 5. 9. (PAT). Korzystając z dużej mgły na morzu. główna kwatera powstańcza w Marokko zdołała przetransportować z Ceuty do Algeciras na trzech statkach osobowych małej wyporności **kilka baterii artylerii górskiej, amunicję, dużą ilość trenów, oddziały sanitarne oraz około tysiąca ludzi z nowosformowanego pułku ochotniczego złożonego z Hiszpanów, zamieszkujących Marokko.** Jednocześnie przetransportowano duże ilości żywności. Transport odbył się bez najmniejszego wypadku.

Wezyr Marokka dekorowany przez powstańców

Burgos, 5. 9. (PAT). Wczoraj odbyła się uroczysta dekoracja wielkiego wezyra Marokka Sidi Ahmeda Ganmia wielką wstęgą orderu świętego Ferdynanda za udział w ruchu narodowym.

Gen. Rydz-Śmigły powrócił do Paryża

Paryż, 5. 9. (PAT.) Agencja **Havasa komunikuje. Wczoraj o godz. 23.15 gen. Śmigły-Rydz przybył do Paryża ze Strasburga** w towarzystwie gen. Stachiewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Vacquereta i Horocha. Jednocześnie powrócili do Paryża generałowie Gamelin i Colson. Na peronie dworca wschodniego generalny inspektor polskich sił zbrojnych został powitany przez ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz szefa gbinetu gen. Gamelin — gen. Jeanneta.

Podczas pobytu gen. Śmigłego-Rydza w Strasburgu miasto przybrało odświętną szatę. Plac gen. Klebera, plac Republiki, plac Broglie, plac Dworcowy oraz ulice, którymi przejeżdżał gen. Śmigły-Rydz udekorowane były sztandarami o barwach polskich i francuskich. Pomimo deszczu, przez plac Dworcowy przeciągały grupy ludności w barwnych strojach alzackich. Przy wjeździe do miasta naczelny wódz powitany został na placu Broglie przez władze wojskowe i cywilne Strasburga z gubernatorem wojskowym miasta gen. Heringem, członkiem najwyższej rady wojennej na czele. Gen. Śmigły-Rydz oprowadzany przez gen. Heringa, zwiedził katedrę oraz most na Renie. Następnie na placu Dworcowym przedefilował przed gen. Śmigłym-Rydzem pułk strzelców alpejskich, stacjonowanych w Strasburgu. Po defiladzie o godz. 19 generał Śmigły-Rydz odjechał do Paryża.

„30 tys. żołnierzy w wspaniałej postawie przedefilowało przed gen. Rydzem-Śmigłym" — pisze „Excelsior".

„La Volonte" w artykule wstępnym pisze, iż Polska zawiadomiła Francję w dniu 7 marca 1936 r., iż wypełni wszystkie zobowiązania płynące z sojuszu. Prawdę tę należy dziś otwarcie głosić. Winna ona być wyrzutem dla tych, którzy lekkomyślnie mówili kiedykolwiek o jakichś zmianach w polityce polskiej i nadwyrężeniu sojuszu polsko-francuskiego.

Wybitna osobistość francuskiego świata politycznego b. minister senator Lemery w artykule wstępnym na łamach „La Liberte" p. t. „Polska a pokój" pisze, iż zarówno we Francji, jak i gdzieindziej od dawna twierzono, iż **jedyny sojusz, na jaki Francja naprawdę może liczyć, jest sojusz z Polską.**

Polska a pokój

Paryż, 5 września. (PAT). Kulminacyjny punkt manewrów franc. zorganizowanych na cześć gen. Rydza-Śmigłego, a mianowicie rewia wojsk, znalazła zarówno ze względu na swe rozmiary, jak i na obecność polskiego wodza naczelnego głośne echo w prasie paryskiej.

Rozluźnienie współpracy z Sowietami
skutkiem wizyty gen. Rydza-Śmigłego.

Budapeszt 5 września (PAT). „Magyar Orsag" zamieszcza artykuł jednego z polityków opozycyjnych p. t.: **„Bierzmy przykład z Polski".** Autor z największym uznaniem wyraża się o polityce zagranicznej Polski. Polska chce sobie zapewnić dobre stosunki z sąsiadami i nigdy nie zamierzała wyrzec się sojuszu z Francją. Obecnie Polska udowodniła wobec świata, że stała się mocarstwem. Zdaniem autora, jedną z kardynalnych zasad polityki węgierskiej powinno być utrwalenie jak najgłębszej przyjaźni z Polską. **Wizyta gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu wpłynie niewątpliwie, zdaniem autora, na rozluźnienie współpracy, Francji z Sowietami przynajmniej na tyle, że dojdzie do wyparcia wpływów sowieckich z basenu naddunajskiego.**

Gen. Rydz-Śmigły wraca do Polski we wtorek
Uroczyste powitanie na stacjach kolejowych

Warszawa, 5. 9. (Telef.). Generał Rydz-Śmigły wyjeżdża w niedzielę wieczorem z Paryża i udaje się do Polski tą samą drogą, którą przybył do Francji, to znaczy przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację. Przybędzie on do Warszawy we wtorek w południe.

W związku z tym komendant naczelny Związku Legionistów pułk. Koc wydał następujący rozkaz do ogółu legionistów: „Koledzy! Naczelny wodz generał Edward Śmigły-Rydz w dniu 8 bm. wraca do Polski. W pracach ciężkich i odpowiedzialnych, które go w ojczyźnie czekają, kiedy naród odczuwa głęboko konieczność skupienia się koło swego wodza i daje wyraz serdeczny gotowości oddania swojej twórczej pracy dla państwa, my **legioniści w dniu powrotu jego do kraju witamy gen. Śmigłego całym sercem z zupełnym oddaniem mu wszystkich sił naszych,** by tym szybciej i skuteczniej mógł rozbudowę państwa polskiego pracą wszystkich obywateli w czyn wcielić. Wobec tego polecam okręgom i oddziałom Zw. Legionistów zarządzić uroczyste powitanie gen. Śmigłego. W powitaniu mają wziąć udział poczty ze sztandarami. Pociąg, którym będzie jechać gen. Śmigły dnia 8 bm. wjedzie w granice Polski o g. 5.34 na stację Zebrzydowice, zatrzymywać się będzie następnie na stacjach Dziedzice, Katowice, Sosnowiec, Ząbkowice, Częstochowa, Piotrków, Koluszki. Do Warszawy pociąg przybędzie o godzinie 12.18".

Rokowania o pożyczkę na dozbrojenie Polski

Miliard 280 milionów złotych?

Warszawa, 5. 9. (Telef.) W związku z pobytem gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, prasa donosi, że obok protokołu wojskowego ma być podpisany w Paryżu także protokół polityczny. Równocześnie będą nawiązane rokowania finansowe i handlowe. W Paryżu od pewnego czasu bawi naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Barański a w czwartek przyjechał tam naczelnik wydziału kredytu zagranicznego p. Domaniewski. Żywo komentowany jest na terenie paryskim przyjazd do stolicy Francji b. ministra spr. zagr. Augusta Zaleskiego. Jak słychać, toczą się tam rokowania w sprawie pożyczki na cele dozbrojenia, a rozmowy te prowadzone są przy współudziale wiceministra Litwinowicza. Niezależnie od tego prowadzone są rozmowy w sprawie emisji drugiej transzy pożyczki kolejowej. Pożyczka ta została zatwierdzona przez Sejm w r. 1931 i miała opiewać na miliard franków fr. z przeznaczeniem na budowę magistrali węglowej Śląsk — Gdynia. Pierwsza transza miała wynosić 400 milionów, a dwie następne po 300 milionów. W roku 1931 pierwsza transza wpłynęła i przy jej pomocy wykonano linię kolejową Herby—Gdynia. Dalsze transze nie zostały wpłacone i skutkiem tego specjalnie założone Towarzystwo Kolejowe Polsko-Francuskie nie przejęło całkowicie magistrali węglowej w swój zarząd. — Prowadzi ją nadal Ministerstwo Komunikacji. Obecne rozmowy dotyczą realizacji dalszych rat pożyczki kolejowej. W czwartek, jak wiadomo, wyjeżdża do Warszawy w towarzystwie swoich fachowców i współpracowników francuski minister handlu Bastide.

We francuskich sferach finansowych mówią, że w rozmowach, które będą prowadzone na terenie Warszawy, chodzić będzie o wyrównanie zadrażnionych ostatnio stosunków handlowych i finansowych polsko-francuskich i dla uregulowania istniejących na tym tle sporów. Według źródeł angielskich proponowana przez stronę francuską kwota pożyczki miałaby wynosić 48.000.000 funtów szterlingów (miliard 280 milionów złotych). W Warszawie oceniają jednak wysokość tej sumy nieco niżej, a równocześnie mówi się, że część tej pożyczki miałaby wpłynąć w formie kredytu towarowego.

Ambasador Lipski ustąpi?

Paryż, 5. 9. **W Paryżu rozpowszechniła się pogłoska, że ambasador polski w Berlinie, Lipski, opuścić ma już wkrótce swoją placówkę. Jak wiadomo ambasador Lipski podpisał pakt nieagresji polsko-niemiecki z 26 stycznia 1934 r.**

„Pokój nie powinien być osiągany bez względu na cenę"...

KOŃCOWE UCHWAŁY KONGRESU FIDACU

Warszawa, 5. 9. (PAT.) Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady 17 kongresu Międzysojuszniczej Federacji Byłych Kombatantów t. zw. „Fidac'u".

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto szereg rezolucyj natury wewnętrzno-organizacyjnej. Spośród rezolucyj o charakterze ogólniejszym warto przytoczyć rezolucję, dotyczącą **ustąpienia Fidac'u z Wszechświatowego Zgromadzenia Pokojowego.** W rezolucji tej czytamy m. in.: **Fidac zdecydowany zmierzać z całym wysiłkiem ku dziełu pokoju, ale uważając, że pokój nie powinien być osiągany bez względu na cenę,** uznaje, że od czasu przystąpienia przez Fidac do Wszechświatowego Zgromadzenia Pokojowego, wyszło na jaw, że kierownicy tego ruchu chcą mu zapewnić ciągłość, której podstawy nie są dla Fidac'u wiadome. Po przyjęciu rezolucji zebrani dokonali wyboru nowych władz, powołując przez aklamację na prezesa p. Carlo Delcroix, znanego literata włoskiego, prezesa włoskich inwalidów wojennych. Następnie wybrano wiceprezesów na poszczególne państwa; wśród nich na Polskę jako wiceprezesa wybrano gen. Góreckiego.

Lloyd George u Hitlera

Berlin, 5. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Berchtesgaden: Kanclerz Hitler przyjął dziś w swej willi w pobliżu Berchtesgaden Lloyd George'a, któremu towarzyszył ambasador von Ribbentrop. Rozmowa trwała od godz. 4 do 7. Podczas rozmowy omówiono ogólną sytuację polityczną w Europie. Szczególne wielkie zainteresowanie Lloyd George'a budziły udzielone mu przez kanclerza informacje o realizowanym przez Niemcy planie odbudowy gospodarczej budowy dróg i sprawach osiedleńczych.

Zarządzenia rządu belgijskiego

w związku z „kongresem pokoju".

Bruksela, 5. 9. Minister spraw wewnętrznych Belgii w związku z odbywającym się „Światowym Kongresem Pokoju" w Brukseli przypomniał szereg zarządzeń, odnoszących się do wszystkich cudzoziemców, przemawiających na terenie Belgii. Jakiekolwiek mieszanie się do spraw wewnętrznych Belgii, dalej atakowanie ustroju państw obcych jest zakazane. Minister wydał zakaz odbywania zebrań oraz pochodów w Brukseli w czasie odbywającego się kongresu.

Te zarządzenia wydają się niektórym organizacjom oraz prasie katolickiej za niewystarczające, a sam kongres jest atakowany, jako zamaskowana manifestacja komunistyczna na przeciwko faszyzmowi. Dowodem tego mają być przygotowania czynione przez Komintern, kierowane osobiście przez Dimitrowa.

—·o·o·—

Dalsze sukcesy naszych jeźdźców na Łotwie.

W międzynarodowych zawodach hippicznych w Rydze rozegrano dwa konkursy. W konkursie szybkości o nogrodę przechodnią, złoty puchar m. Rygi zwyciężył por. Komorowski. Drugą nagrodę zdobył por. Gutowski, trzecią — rtm. Sokołowski. W konkursie o nagrodę Perkunasa dla koni, które nie zdobyły żadnej pierwszej lub drugiej nagrody, zwyciężył por. Gutowski, mając 0 błędów. Na drugim miejscu por. Radzinas (Łotwa), 3) por. Rebergo (Łotwa).

Blisko 3 miliony niedoboru budżetowego w sierpniu

Warszawa, 5. 9. (PAT). Miesiąc sierpień według tymczasowych zestawień Ministerstwa Skarbu zamknięty został kwotą dochodów 167,819 tys. zł. i wydatków — 170,806 tys. zł. **Przewyżka wydatków nad dochodami daje niedobór 2.986 tys. zł.**

Sierpień w ciągu roku budżetowego jest zawsze miesiącem o najmniejszych wpływach z danin publicznych. Przeciętna dochodów od kwietnia do lipca włącznie wynosiła 175.4 milj. zł., wobec 167.8 milj. zł. w sierpniu ub. roku. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec pewnej redukcji i wyniosły 170.8 milj. zł. podczas gdy przeciętna za pierwsze 4 miesiące bież. roku budżetowego wykazuje 174.9 milj. zł.

Deficyt budżetowy w sierpniu 1935 r. wynosił 29,7 milj. zł., przy czym ogólna suma dochodów w sierpniu r. ub. (w układzie budżetu tegorocznego) wyniosła 149,9 a wydatków 179,6 milj. zł.

Otwarcie 16. Targów Wschodnich

Lwów, 5. 9. (PAT). Dnia 5 bm. w sali reprezentacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbył się akt inauguracyjny 16 Targów Wschodnich. Na uroczystość tę przybyli: p. minister przem. i handlu Roman, pod sekr. stanu w M. P. i H. dr. Rose, wicemin. spraw wojsk. gen. Litwinowicz, wicemarszałek Sejmu Mudry, wojewodowie lwowski, krakowski i tarnopolski oraz przedstawiciele miejscowych władz i reprezentanci sfer gospodarczych. Przybył również ambasador Rzeszy v. Moltke oraz specjalna delegacja Węgierskiego Instytutu Eksportowego.

Prezes Lwowskiej Izby Przem.-Handlowej p. Szarski powitał p. ministra oraz zgromadzonych gości, po czym wygłosił przemówienie b. premier Ponikowski, prezes wystawy „Nasze lasy i ochrona przyrody". Pomyślnych wyników życzył targom poseł Ostrowski imieniem miasta Lwowa.

Następnie p. min. Roman wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił rolę poszczególnych działów polityki gospodarczej państwa, zaznaczając, że w naszych **warunkach głównym zadaniem tej polityki winno być doprowadzenie wytwórczości przemysłowej do stanu, w którym odpowiadać ona będzie potrzebom obrony państwa.**

Po zebraniu p. minister wraz z otoczeniem wyjechał na plac wystawowy i zwiedził Targi oraz wystawę „Nasze lasy i ochrona przyrody" wraz z wystawą łowiecką.

Dokonała trzech zamachów samobójczych z rozpaczy po stracie syna

Kraków, 5. 9. Helena Seweryniakowa, św. **Gertrudy 27, na wieść o samobójstwie syna Adama, który utopił się w Wiśle, przecięła sobie w piątek żyły obu rąk.** Opatrzyło ją Pogotowie Ratunkowe. Seweryniakowa nie dała za wygraną i w sobotę udała się do Mogiły nad Wisłą i tam, w miejscu, gdzie wydobyto zwłoki jej syna, dokonała drugiego zamachu samobójczego, skacząc do wody. Wydobyto ją i umieszczono w domu noclegowym w Mogile. Seweryniakowa w domu tym po raz trzeci targnęła się na swe życie. Powiesiła się ona na pasku. Zamach samobójczy zauważono w porę i odratowano zrozpaczoną matkę. Została ona odstawiona na I Komisarjat PP. Ponieważ na Komisarjacie zasłabła poważnie, Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5 września (Telef.). Dziś odbyło się ciągnienie pierwszej serji 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej. **Premia pół miliona padła na odcinek oznaczony numerem serii 7.813 i numerem obligacji 40, 100.000 zł.** na odcinek 19032—25, **50 tys. zł.** 1.048—3, **10 tys. zł.** 3,079—15, 5.189—17 5,843,—29, 9.550—10, 9,653—50, 10.412—45, 13.696—4, 14.302—2, 16.991—29, 17.485—19, 17.955—8, 20.355—18, 20.600—32, 22.743—42.

Wojewódzkie konferencje Stron. Ludowego

Warszawa, 5. 9. (Telef.). Z inicjatywy **władz naczelnych Stronnictwa Ludowego zwołane mają być wojewódzkie konferencje prezesów powiatowych organizacyj ludowców** dla omówienia ogólnej sytuacji politycznej. Pierwszy taki zjazd odbędzie się jutro przy udziale delegatów kilkunastu miejscowości województwa warszawskiego. Na zjeździe omawiany ma być m. in. stosunek do posła Walerona oraz innych secesjonistów ze Stron. Ludowego.

Zjazd klimatologiczny w Zakopanem

Zakopane, 5. 9. (PAT). Rozpoczęły się dziś w Zakopanem przy licznym udziale uczestników obrady 2-go zjazdu klimatologicznego lekarzy polskich.

Obrady, które toczyły się w sali leczniczego Zakładu Dziecięcego U. J. na Bystrem, zagaił prezes tutejszego Tow. Lekarzy dr. H. Karwowski, **poświęcając dłuższy ustęp pamięci śp. dra L. Korczyńskiego, niestrudzonego działacza na polu klimatologii i balneologii.** Burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński, witając uczestników zjazdu oświadczył, iż zarząd miejski **szczególnie bacznie śledzi przebieg zjazdów klimatologicznych i wyniki obrad, gdyż chce swoje wszystkie prace inwestycyjne tak zorganizować i poprowadzić, by zaistniały w Zakopanem możliwie idealne warunki dla niczem nie zastąpionego lecznictwa klimatem górskim.**

Po wyborze prezydium, wygłosili referaty na temat różnych zagadnień lecznictwa klimatologicznego docent płk. dr. Kucharski i dr. St. Laskowski. W niedzielę dnia 6 bm. dalszy ciąg obrad w sali Sanatorium P. C. K. i uchwalenie rezolucyj.

„Polonia II" wylądowała

Warszawa, 5 września. (Telef.). Dziś ok. godziny 14 Aeroklub Rzplitej otrzymał depeszę nadesłaną przez Burzyńskiego i Pomaskiego, którzy wylądowali szczęśliwie na balonie „Polonia II" pod miastem Peczenga kolo jezior Elomskiego i Noje. „Polonia II" nie jest uszkodzony. W tutejszych kołach lotniczych utrzymują, że wobec tego punktu lądowania Burzyńskiego i Pomaskiego, możliwem jest, że „Polonia II" doleciała dalej niż zwycięska dotąd „Belgica", którą lądowała, jak wiadomo, koło Archangielska w odległości 1700 km.

Poświęcenie obserwatorium na Pop Iwanie

Stanisławów, 5. 9. (PAT). Dziś odbyło się poświęcenie obserwatorium wysokogórskiego im. marsz. Piłsudskiego na Pop Iwanie w Czarnohorze. Poświęcenia dokonał ks. Paszkowski, honorowy kapelan LOPP. w Warszawie. Obecni byli wicewoj. stanisławowski Kaczmarczyk, z ramienia min. spr. wojsk. płk. Holler, z Uniwersytetu J. Piłsudskiego prof. Kamieński. Przedstawiciele władz i liczni goście z Warszawy, Lwowa i Stanisławowa.

—:000:—

CZŁONKOWIE RAD NADZORCZYCH.

Warszawa, 5. 9. (Telef). W **najbliższym czasie nastąpi podobno nowe uregulowanie kwestji składu personalnego rad nadzorczych w przedsiębiorstwach państwowych i półpaństwowych o kapitale mieszanym.** Dochody urzędników państwowych, zasiadających w radach nadzorczych tych przedsiębiorstw nie będą mogły przekraczać ich poborów miesięcznych, otrzymywanych z tytułu stanowiska. zajmowanego w służbie państwowej. **Projekt rozporządzenia zawierać ma również przepis, w myśl którego członkiem rady nadzorczej danego przedsiębiorstwa nie może być urzędnik tego ministerstwa, które sprawuje nad przedsiębiorstwem nadzór.** Tak więc naprzykład członek rady nadzorczej PKO nie będzie mógł być mianowany spośród urzędników Ministerstwa Skarbu.

Episkopat Polski o komunizmie

Kończąc obrady Pierwszego Synodu Plenarnego podpisał Episkopat Polski orędzie do wiernych, które dziś podajemy. Jak sam Synod stanowi ważną datę w rozwoju katolicyzmu w Polsce, tak ważną datę stanowi również orędzie, którego opracowaniem Księża Biskupi Synod zakończyli.

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Orędzie to uderza w ton bardzo stanowczy. Księża Biskupi przemawiają do wiernych językiem, nie budzącym żadnych wątpliwości. Bez obsłon i niedomówień wskazują na braki w naszym życiu zbiorowem Wzywają do walki zdecydowanej i konsekwentnej.

Do tego charakterystycznego rysu listu pasterskiego naszego Episkopatu dołącza się drugi: — list pasterski jest w całości poświęcony niebezpieczeństwu komunizmu, t. j. bezbożnictwa, które za nim idzie.

Najwidoczniej to jest największe ze wszystkich niebezpieczeństw, które w tej chwili grożą życiu duchowemu wiernych i równocześnie — jak to podkreślają Księża Biskupi — państwu. Głęboką wymowę ma sam ten fakt, że kończąc Synod Plenarny, który dotyczył spraw Kościoła i religii katolickiej wszystkich obrządków, że zastanawiając się nad obecnym życiem duchowym Polski, Episkopat występuje z listem pasterskim poświęconym wyłącznie sprawie komunizmu i, związanego z nim — powiedziećby można — organicznie, bezbożnictwa.

Tłómaczy się to tak wypadkami w Hiszpanii, jak i pewnymi zjawiskami na naszym, polskim, terenie.

...I BEZPOŚREDNIE.

Jest istotnie przerażającym to, co się dzieje w Hiszpanii. „Na skinienie wodzów z rosyjskiego Kremla“ — piszą Księża Biskupi — objęła Hiszpanię pożoga. I przepada w niej nie tylko majątek materialny nie tylko życie ludzkie straciło swoją cenę, ale nadto ginie jeszcze to, czem naród hiszpański dotąd żył i czem się chlubił: — jego katolicyzm.

„Ta sama propaganda — stwierdzają Księża Biskupi — kierowana przez rękę komunizmu rosyjskiego już się rozpętała i u nas“. I to jest powód najważniejszy, który Księży Biskupów skłonił do poświęcenia całego listu pasterskiego sprawie komunizmu i bezbożnictwa, i walce z nimi.

Niebezpieczeństwo jest bliskie, nawet — rzec można — bezpośrednie...

„Tu nas zaskoczy — piszą Księża Biskupi — jakiś błędny ognik apoteozy i jego apostołów w piśmie, poświęconem wychowaniu młodzieży; ówdzie pismo warstw oświeconych przebłyśnie raptem oświadczeniami w stronę rosyjskiego Kremla, to znowu obija się o uszy nasze nawet głos tego czy tamtego męża nauki, biorącego udział w publicznych wyścigach z ulicą w apoteozie komunizmu“.

Nie trzeba „czytać między wierszami“. Wiemy dobrze, o jakim to „piśmie dla młodzieży“, lub dla „warstw oświeconych“ mowa, albo, który to „mąż nauki“ próbuje „wyścigów... w apoteozie komunizmu“. Wystarczy sobie przypomnieć te wydarzenia znane z prasy, by dojść do przekonania, że niebezpieczeństwo jest bliskie.

„FRONT LUDOWY“.

Księża Biskupi nie poprzestają na tym ogólnym wskazaniu wroga. Demaskują jeszcze jego obłudne hasło „Frontu Ludowego“, które z ludem tyle tylko ma wspólnego, że — jak czytamy w liście pasterskim — w jego planach tkwi „okucie ludu, podobnie, jak w Rosji, w kajdany najsroższej moralnej, społecznej i politycznej niewoli“.

Jaskrawym potwierdzeniem tego sądu o obłudzie zwolenników „Frontu Ludowego“ jest niedawny proces moskiewski przeciw 16 bolszewickim przywódcom. Sprawił on zawód nawet wypróbowanym przyjaciołom Rosji Sowieckiej i wywołał ich oburzenie. Dowiódł bowiem, że człowiek jest w tem „państwie ludu“ zdany z ciałem i z duszą na łaskę pospolitych oprawców, — że nie tylko wolności, ale najprostszych warunków ludzkiego życia to państwo człowiekowi nie daje.

DZIECI SZATANA.

Tak jest nie tylko w Rosji. „Front Ludowy“. dziecko komunizmu, żadnych wątpliwości nie zostawia co do tego, że jego triumf byłby pogrzebaniem wszystkich wolności i królestwem satanizmu.

Okrucieństwa „Frontu Ludowego“ w Hiszpanii są znane. Z ostatnich zaś dni warto zanotować tu ohydną odezwę partyj należących do tego „Frontu“, która się pojawiła w pismach hiszpańskiego rządu. Jest ona wezwaniem „frontowców“ do krwi przelewu i do mordów, z jednem tylko zastrzeżeniem: by się to działo z zastosowaniem zasad „roztropności“.

„Jest rzeczą konieczną — czytamy w tej odezwie — przelewać krew. Ale czerwień krwi nie powinna nam zasnuwać oczu mgłą... Jeżeli ofiaruje się krew i przelewa się ją, to wszyscy muszą widzieć powody, które tego wymagają. Dopiero wtedy ta „społeczna profilaktyka“ (!) będzie miała wartość“.

We Francji „Front Ludowy“ w szeregu odezw zwracał się do katolików „z wyciągniętą — jak pisano — ręką“. Kiedy jednak katolicy tej ręki nie przyjęli, „Front Ludowy“ porzucił taktykę obłudy i teraz ujawnia właściwe swoje oblicze.

W miejscowości Garches w pobliżu Wersalu „Front Ludowy“ urządził w ostatnich dniach bluźnierczą procesję: — dzieci przybrane w komże niosły feretrony i obrazy z emblematami komunistycznymi: młot i sierp, a obok nich starsi komuniści przybrani w szaty liturgiczne kapłańskie postępowali śpiewając strawestowane na użytek bezbożnictwa pieśni kościelne. Przeciw tej bluźnierczej procesji biskup Wersalu, Mgr. Roland-Gosselin, założył protest oburzenia. W odpowiedzi sekretariat gener. partii komunistycznej zapewnia, że „nie pochwala“ tego bluźnierczego ekscesu, ale oczywiście nikt tym zapewnieniom nie wierzy. Komunizm jest zbyt dobrze znany ze swego wrogiego do religii stanowiska i ze swej równocześnie obłudy.

Są to bardzo jaskrawe ilustracje do listu pastetskiego. Stawiają „Front Ludowy“ w świetle właściwym. Niech to będzie przestrogą dla tych, którzy jeszcze mieli jakieś wątpliwości...

Orędzie Księży Biskupów winno skupić całe społeczeństwo do walki z tym istotnie największym wrogiem religii i równocześnie państwa!

J. P.

Przegląd prasy...

Żydowska buta

Żargonowy „Hajnt“ pozwolił sobie na następujące oświadczenie:

„Żydzi nie chcą w mieście chłopa. Niech wieś robi, co chce. Niech się rozdrabnia i jeszcze rozdrabnia. Niech wchłonie w ciągu 10 lat wszystkie ziemie ponad 50 hektarów, niech się jeszcze rozdrabnia, niech produkuje jeszcze taniej. **Do miasta niech nie wchodzi, to nie dla ich! Straganu niech się nie ima, chłop jest dla pługa. Skierowanie ludności wiejskiej do miast jest grabieżą(!!) i anarchią(!). Niech chłop polski ze zdrowym instynktem idzie na obszary dworskie i magnackie!“**

Tak się żydzi odwdzięczają konserwatystom. którzy ich stale dotąd bronili przed „antysemitami“... Ale to nic! **Żydzi w Polsce są tak butni, że się ośmiedają zamykać bramy miast polskich przed polską ludnością wsi. Któż to ścierpi!**

Komunizujące elementy do Z.Z.Z.

Pisaliśy już, że w krak. fabryce Zieleniewskiego w „klasowym“ związku zawodowym górę wzięły elementy komunizujące, skutkiem czego władze tej organizacji zawiesiły zarząd i ustanowiły komisarzy. — Komunizujące elementy w odpowiedzi na to przystąpiły do strajku okupacyjnego (!) w tej fabryce. Mało tego. Oto. co pisze „Robotnik - Naprzód“:

„Osobnicy ci którzy wciągnęli ludzi w ten konflikt, narażając ich na nieobliczalne straty, nie mają odwagi przyznać się do winy z obawy przed gniewem wprowadzonych w błąd robotników. Podniecają ich do dalszego strajku a nie mając żadnego wyjścia z tej sytuacji, usiłują robotników przeciągnąć do ZZZ.

W czwartek o godz. 9 w. „radykalny“ Marchewczyk i kompania odbyli na terenie fabryki konferencję z przedstawicielami ZZZ., którzy dali obietnicę, że całą tą dziką akcję strajkową ujmą w swoje ręce i „zwycięsko“ ją poprowadzą.

Oto, do czego prowadzi robota warchołów. Ludzie ci, którzy nie uznają żadnych form organizacyjnych i **dla których polityka PPS. i klasowych związków zawodowych jest zbyt ugodową**, nie wahają się rozbijać całości Związku i wciągać ludzi do zdradzieckiej organizacji ZZZ.

Te haniebne metody zdrajcy Marchewczyka i jego kampanów ogół robotników Krakowa potępi jak najostrzej. Należy pędzić takich warchołów, którzy z kłamliwym frazesem rewolucji na ustach popełniają zdradę, pchając masy robotnicze w objęcia reakcyjnego ZZZ.“.

„Klasowe“ związki zawodowe zbierają żniwo swej agitacji. To jedna uwaga. A druga: — pięknie przedstawia się „państwowo-twórczy charakter Z. Z. Z., który zbiera elementy komunizujące, uważające „politykę P. P. S.“ za zbyt ugodową!

Niemcy i Polska

Na marginesie podróży p. gen. Rydza-Śmigłego do Francji prof. Stroński pisze w „Polonii“:

„Wszelkie zaufanie w stronę Niemiec jest jawnym obłędem. Wytwarza się tam **prężność tak niebywała, wysiłku woli**, nakładu pieniężnego. zasobów broni, napięcia uczuć, kucia zamysłów zdobywczych, że bardzo potężne wyładowanie się tych sił staje się poprostu przyrodzoną koniecznością. Ale są może tacy, którzy sądzą, że Polska może ominąć ten wybuch i pochód zdobywczy Niemiec. Jest to objaw naiwności niewysłowionej. Bo gdziekolwiek Niemcy ruszą się i usadowią w swym pochodzie na wschód, z którego zamiarami już się nie tają ,muszą przejść przez Polskę lub okrążyć Polskę tak, że samodzielność nasza stanie się złudzeniem. W tym względzie przeto wszelkie zasłanianie oczu na niebezpieczeństwo niemieckie jest działaniem szkodliwem dla państwa.

Można tylko jedno powiedzieć rzetelnie: — **Niemcy nie uderzą na nas, jeśli nie będą mogły, gdy widoki powodzenia będą niedostateczne.**

Niema innej prawdy w tej dziedzinie. Ostatnio wykryte działania spiskowe na Śląsku i zamach na przyłączenie Gdańska do Rzeszy, który jest ciągle jeszcze w toku. świadczą że Niemcy bardzo bezpośrednio godzą w Polskę. Tego dzisiaj nie wolno już nie widzieć.

Jeśli zaś tak jest, to nasza polityka zagraniczna musi być inna, niż w ciągu kilku lat ostatnich, Nie pora na kołysanki polsko-niemieckie, które tylko rozzuchwalają, budząc przekonanie, że nas można podejść, jak się chce. Nie pora też na zabawę w odosobnienie, uprawianą tak rozkosznie od dwu i pół lat. Nie pora też na bierność sojuszu polsko-francuskiego z ostatniego okresu. Bardzo znaczne zmiany będą też oznaką wielkiej doniosłości wymiany odwiedzin wodzów naczelnych sił zbrojnych Polski i Francji“.

Jeszcze jedna partia

W Poznaniu odbyć się ma zjazd „demokratów“ rządowych. Referować mają p. p. Fel. Lechnicki i Wańkowicz (ze „Związku Naprawy“).

„Ten „Front demokratyczny“ — pisze „Wieczór Warszawski“ — to resztki „Młodej Polski“, skupiającej piłsudczyków, którzy starali się rywalizować na tamtejszym terenie ze Str. Narodowym„ a mieli częściowy swój odpowiednik w Narodowej Partii Robotniczej. Jak wiadomo, partia ta po przewrocie majowym rozpadła się na dwa odłamy; N. P. R. prawica przeszła do opozycji i trwa w niej dotychczas, zaś t. zw. N. P. R. lewica z pos. Ciszakiem na czele stanęła w szeregach obozu rządowego i została wcielona do BBWR. Obecnie grupa ta znowu się wyodrębniła i chce prowadzić samodzielny żywot polityczny, jako „Narodowe stronnictwo robotnicze“ z pos. Mrozem na czele.

Druga, nazwijmy ją inteligencko-burżuazyjną, grupa dawnej „Młodej Polski“ połączyła się z „naprawiaczami“ z innych dzielnic, tworząc z nimi najpierw „zespół działaczów“ miejskich, który następnie złączył się z takimże zespołem wiejskim. Ten blok nie wykazuje większej spoistości organizacyjnej. Widać w nim rozmaite „linie podziału“ zarówno między wsią i miastem, jak między wschodem i zachodem“.

(o-o)

Chiappe powrócił do Pałacu Burbońskiego

Zdarzają się we Francji wypadki, w których pewne organy prasy widzą dowód zmiany nastrojów politycznych. Należy do nich w pierwszym rzędzie wybór p. Jana Chiappe'a kandydata narodowego, w ubiegłą niedzielę w XVI okręgu paryskim już w pierwszym głosowaniu na deputowanego. Uzyskał on 4618 głosów, podczas gdy „Front Ludowy“ oraz różni inni kandydaci zdobyli razem zaledwie 1766 głosów. Wybór p. Chiappe'a, który całą kampanię wyborczą przeprowadził pod hasłem walki z komunizmem i „Frontem Ludowym“, odbył się wprost triumfalnie. Po ogłoszeniu wyników głosowania, zgromadzony przed merostwem tłum urządził mu długotrwałą owację, podczas której okrzyki na cześć wybranego przerodziły się w żywiołowy śpiew Marsylianki. Po wyborze oświadczył Chiappe krótko: **„Co będę robił? — Będę walczył. Nie wyciągnę ręki do tych, którzy trzymają pięść zaciśniętą“** (forma pozdrowienia Frontu Ludowego).

P. Jan Chiappe nie jest postacią nieznaną. Głośnym stał się w lutym 1934 roku, w związku z wypadkami dokoła afery Stawisky'ego. Był wówczas **prefektem policji paryskiej.** Kiedy narodowy Paryż demonstrował przeciw stawiskiadzie i korupcji rządu Daladier'a i Chautemps'a, Chiappe odmówił użycia przez policję broni palnej przeciw demonstrującym kombatantom, członkom „Croix de Feu“ i tłumom paryżan. Mimo nacisku rządu kartelu lewicowego Chiappe nie ustąpił. Rząd usunął go wówczas ze stanowiska prefekta, a nazajutrz (6 lutego) na placu de la Concorde odbył się masakra, w której padło wielu zabitych i rannych. Nie pomogła ona zresztą rządowi Chautemps'a, który pod naciskiem opinii publicznej i wypadków na ulicy musiał ustąpić miejsca gabinetowi „zgody narodowej“ Doumergue'a. Chiappe'owi zaproponowano **stanowisko gubernatora francuskiego Marokka,** lecz on odmówił. woląc pozostać w Paryżu. Wkrótce też został **przewodniczącym rady miejskiej Paryża** i na stanowisku tym robił wszystko, by przeciwdziałać komunizowaniu się paryskich przedmieść i gmin podmiejskich. Od tego czasu został znienawidzony przez „Front Ludowy“, a jednocześnie stał się sztandarowym człowiekiem sił narodowych.

W ostatnich wyborach francuskich Chiappe postawił swą kandydaturę na Korsyce w rodzinnym Ajaccio. Wybory miały tu przebieg najburzliwszy ze wszystkich okręgów wyborczych we Francji. Chiappe został wybrany znaczną większością głosów. Jednakże zwolennicy kandydata „Frontu Ludowego“ urządzili zbrojny napad na dwa lokale wyborcze i zniszczyli urny wyborcze z głosami. Zajście to posłużyło większości parl. za pretekst do unieważnienia mandatu Chiappe'a. Korsykanin stanął do dodatkowych wyborów w samym sercu Francji. w Paryżu, gdzie opróżnił się mandat w okręgu XVI wskutek śmierci wybranego tu deputowanego. Dzień 30 sierpnia przyniósł mu

zasłużone zwycięstwo, w wyniku którego powróci do Pałacu Burbońskiego, siedziby Izby Deputowanych.

P. Jan Chiappe jest silną indywidualnością. Niedużego wzrostu, o bystrym spojrzeniu, odznacza się żywą inteligencją i dużą odwagą osobistą. Jest doskonałym mówcą, potrafi rozpalać tłumy. W parze jednakże z gorącym sercem i korsykańskim temperamentem idzie otwarty umysł i chłodna rozwaga, która sprawia, że p. Chiappe nie rzuca słów na wiatr. **Wiele osób przypuszcza, że stanie się on wkrótce dla francuskich żywiołów narodowych tą kierowniczą osobistością, która potrafi je wreszcie zjednoczyć, skonsolidować i poprowadzić do zwycięstwa.** Charakterystyczne jest w każdym razie, że został obecnie wybrany jako wspólny kandydat wszystkich ugrupowań prawicowych.

J. MAK.

Radio.

KOMUNIKAT ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ. Muzyka lekka będzie obficie uwzględniona w programie krakowskim w niedzielę 6 bm. O godz. 15 usłyszą słuchacze produkcje na klindze czyli pile oraz harmonijkach ustnych, w wyk. p. Gawła. O godz. 15.30 utwory taneczne wykona zespół Henryka Marmora. Od godz. 22.20—23.00 wystąpi w programie ogólno-polskim krakowski kwartet salonowy.

—oOo—

Programy stacyj radiowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 7-go WRZEŚNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 –11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.18: Dziennik południowy; 12.28 Programy lokalne; g. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; g. 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.45 Pogadanka; 17 Koncert; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert z Wystawy Radiowej; 19.45 Muzyka polska z Wystawy Radiowej; 20.30 Felieton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pokłosie Olimpijskie; 21.10 Koncert z Gdyni; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.05: Utwory na altówkę; 22.35 „Perpetuum mobile“; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.23 Polskie przeboje z płyt; 14.30 Hiszpańskie motywy (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Odczyt: „Kraków w opinii dawnych turystów i podróżników“; 18.15 Płyty; 18.30 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Pogadanka społeczna; 12.08 Płyty; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gsopodarcze; 18 Pieśni arie; 18.20 Szkic literacki; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Skrzynka rolnicza; 12.23 Muzyka lekka z płyt; 18 Skrzynka ogólna; 18.15 Koncert reklamowy; 23 Dalszy ciąg „Perpetuum moble“; 23.35 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 11.30 Audycja dla młodzieży szkół powszechnych i średnich; 12.03 Chwilka społeczna; g. 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Słuchowisko; 18.35 Koncert reklamowy.

DR. MED. STAN. KARASIŃSKI.

Potrzeba doboru zdrowotnego

kandydatów do studiów akademickich

Stoimy dzisiaj całkowicie w obliczu nowych czasów. Zmiany ustrojowe współczesnych społeczeństw dokonują się w dużej mierze pod kątem podporządkowania obywatcli społeczeństwu i państwu, do którego należą. Nowoczesne państwo wymaga od każdego obywatela jak najwybitniejszej osobistej twórczości, nie zaś bezdusznego posłuchu i mechanizacji jego działań. To też i odpowiedzialność osobista obywateli z tytułu ich udziału w życiu zbiorowym stała się większa, zwłaszcza, że życie zbiorowe a także i osobiste jest coraz więcej trudne, a walka o byt cięższa.

W tych warunkach każdy obywatel, jeśli oprócz zapewnienia sobie bytu, ma być jeszcze istotnie użyteczny dla ogółu, musi nie tylko stanąć na odpowiednio wysokim poziomie wyrobienia moralnego i społecznego, ale musi być przy tym człowiekiem silnym i zdrowym.

Odnosi się to do wszystkich warstw społeczeństwa, szczególnie jednak do inteligencji przodującej, przed którą wyłoniło się wiele zupełnie nowych zadań. Mówiło się dawniej, że inteligencja ma społeczeństwu przodować, że musi być tego społeczeństwa mózgiem i kierownikiem. Ten stan rzeczy zasadniczo nie zmienił się i może przetrwać nawet przy głębokich przemianach w życiu społecznym, jeśli inteligencja przez swą wytężoną twórczość udowodni swoją użyteczność i niezbędność, jeśli nie ograniczy się do poszukiwania swego własnego dobra, ale we wszystkich swoich poczynaniach będzie świadomie i wytrwale wykładnikiem dobra ogólnego.

SELEKCJA STUDENTÓW.

Dlatego też jest rzeczą słuszną ze stanowiska społecznego, aby poświęcić szczególniejsze zainteresowanie siłom fizycznym tej warstwy, jej zdrowiu. Wszystkie rozumne społeczeństwa przywiązują do tej sprawy duże znaczenie, co objawia się przede wszystkim w **staraniu o zdrowie młodzieży akademickiej,** jako kadr przyszłej inteligencji. Każdy kraj jednak rozwiązuje te zagadnienia na swój sposób. Rzesza Niemiecka np. wprowadziła niedawno bardzo surową selekcję kandydatów do studiów wyższych, opartą na przesłankach polityki zdrowotnej. Nie dopuszcza się tam do wyższych uczelni zupełnie osób dotkniętych cięższymi chorobami psychicznymi i nerwowymi, upośledzających ich sprawność duchową i fizyczną w tym stopniu, że wątpliwym jest nabycie przez nie pełnego wykształcenia zawodowego oraz późniejsze wykonywanie zawodu; to samo obostrzenie odnosi się do osób z ciężkimi ułomnościami fizycznymi, dalej do ciężko chorych na serce, nerki, zaburzenia gruczołów dokrewnych, a nawet do osób, które mają trwałą obawę i niechęć do ćwiczeń fizycznych. Natomiast za czasowo niezdolnych do odbywania studiów wyższych uważa się tych, którzy dla swego otoczenia stanowią niebezpieczeństwo zakażenia ich lub budzą odrazę, jak np. chorzy z otwartą gruźlicą płuc, chorzy na kiłę (w okresie zaraźliwym) i na inne choroby zakaźne, wreszcie chorzy dotknięci budzącymi odrazę, rozległymi chorobami skóry i błon śluzowych.

W Polsce wprowadzono już przed kilku laty taką selekcję zdrowotną kandydatów do studiów uniwersyteckich, ale jedynie z powodu gruźlicy otwartej. Wykluczenie od studiów stosuje się wyłącznie w przypadkach nieodzownej konieczności, gdy wymaga tego zarówno dobro chorego jak i jego otoczenia.

Zasady tej eliminacji, na których opierała się dotychczas Klinika Lekarska U. J. (dyrektor: **prof. dr. J. Latkowski**), prowadząca już od lat 4 t. zw. badanie zbiorowe kandydatów do studiów w wyższych uczelniach krakowskich, były bowiem następujące: „Nieprzyjęcie na studia powodują: choroby niebezpieczne dla otoczenia i uniemożliwiające pracę studenta, przede wszystkim otwarta gruźlica lub zmiany gruźlicze o charakterze postępującym, poza tym choroby wywołujące odrazę dla otoczenia“. Takie ujęcie sprawy dawało pewność, że w dostatecznej mierze chroni się młodzież przed szerzeniem się chorób społecznych, bez naruszania przy tym swobody uczenia się osób dotkniętych innymi chorobami, nie stanowiącym niebezpieczeństwa dla otoczenia. Natomiast w przypadkach wybitnej nieprzydatności fizycznej kandydatów do zamierzonego kierunku studiów, zezwalano je dynie na podjęcie studiów bardziej odpowiadającego stanowi zdrowia kandydatów.

Na tych samych umiarkowanych zasadach opiera się wydane przed miesiącem zarządzenie P. Ministra W. R. i O. P. dotyczące obowiązkowego badania kandydatów do państwowych szkół akademickich. Zarządzenie to przyczyni się niewątpliwie do ujednostajnienia zasad i sposobów przeprowadzania badań oraz do zapewnienia im niezbędnej egzekutywy, jakiej istotnie było brak w niektórych środowiskach akademickich w Polsce.

WALKA Z GRUŹLICĄ.

Nie można się dziwić, że główny wysiłek skierowany został na walkę z gruźlicą wśród młodzieży akademickiej, gdyż ta choroba do dziś jeszcze ma u nas charakter prawdziwej klęski społecz., szczególnie zaś narażoną na nią jest młodzież w okresie życia między 18 a 25 r.

Badania lekarskie młodzieży muszą być przeprowadzane bardzo dokładnie, przy czym wszystkich badanych prześwietlać się musi promieniami Roentgena. Nie ulega już bowiem żadnej wątpliwości, że wczesne rozpoznanie gruźlicy płuc, w okresie dla jej leczenia korzystnym, jest możliwe tylko z pomocą badania roengenowskiego; okazało się bowiem, że wśród osób pozornie zdrowych, czujących się dobrze, a co ważniejsze, nie wykazujących przy zwykłym badaniu fizycznym żadnych zmian, znajdowano tą dopiero drogą, i to stosunkowo często czynne zmiany gruźlicze w płucach.

Przebieg początkowy tej zdradliwej choroby może być istotnie przez dłuższy okres czasu utajony i niemal bezobjawowy. Chorzy tacy, nie wiedzący nic o swej chorobie, mogą już być zakaźni dla otoczenia; poza tym pracując normalnie, uprawiając nawet ćwiczenia fizyczne i sporty, mogą przez każdy wysiłek powodować dalsze pogorszenie swego stanu.

Wczesne wykrycie choroby może natomiast chorym zapewnić ratunek. Przy wczesnym podjęciu leczenia przebieg choroby może być lżejszy a rokowanie korzystniejsze, równocześnie zaś chory, objaśniony o niezbędnych środkach ostrożności wobec otoczenia, będzie oczywiście unikać roznoszenia zakażenia.

Badania kandydatów do studiów mają poza tym jeszcze i to znaczenie, że dzięki nim można otoczyć opieką lekarską młodzież zagrożoną gruźlicą oraz zaznajomić się dokładnie ze stanem zdrowotności młodzieży akademickiej i jej warunkami bytu, co dla całokształtu opieki nad młodzieżą akademicką stanowić może bogaty materiał informacyjny.

Badania zbiorowe w roku bieżącym przeprowadzi dla Krakowa również Klinika Lekarska U. J. Rozpoczną się one w dniu 10 września br. i trwać będą do końca miesiąca.

J. F. PREUSSNER.

Przestępca z wyrachowania

Chociaż przestępcą zostałem z wyrachowania, nie sądzę, aby należało potępić mnie bez reszty. Trzeba się strzec przesady a przestrzegać prawdy. Nie jest, na przykład, prawdą, że w składzie węgla musi być gorąco, albo zimno w fabryce cukru lodowatego. W ten sposób rozumując możnaby się zarazić przechodząc koło szpitala zakaźnego a wyleczyć (co byłoby już o wiele trudniej) koło składu aptecznego. Chociaż zatem — powtarzam — przestępcą zostałem z wyrachowania, wcale przestępcą nie jestem. Oto dowód:

Ranek był posępny. Niebo zaciągnięte czarnymi chmurami groziło, że lada chwila odkręci się gdzieś tam kurek i zacznie lać, jak z cebra. Lodowaty wicher dął z taką siłą, że Nitecki, którego spotkałem po drodze, zamiast do biura, został wepchany siłą wiatru do knajpy. Ja sam ledwo-ledwo zwalczyłem przemożny napór. I teraz tego żałuję. Zanim bowiem przeszedłem kilkadziesiąt kroków, natknąłem się na Bombałę.

— Jak się mamy? — mówię, wyciągając rękę, gdyż w owej chwili nie przypuszczałem jeszcze, że stanę się przestępcą z wyrachowania.

Bombała zachował się całkiem dziwnie. Wyciągnął wprawdzie dłoń, ale, zanim zdążyłem ją uścisnąć, zniknęła napowrót w kieszeni.

— A to wy... — rzekł — Ehm... Wy!

Spojrzałem na niego zdumiony. „Wy?“ Jak długo się znamy, nigdy nie wymyślaliśmy sobie per „wy“. Cóż mu się stało?

— Bogiem, a prawdą, was nie posądzałem — mruknął Bombała. — Ale cóż; człowiek jest omylny...

— Kto jest omylny? — zapytałem.

— Tak, tak. — Bombała pokiwał głową, kto by to przypuścił, że wy jesteście przestępcą...

— Czym jestem? — zapytałem, podchodząc bliżej. — Przestępcą? Sfiksował ten Bombała.

— Tak wypada — mruknął Bombała, rozkładając ręce.

— Do djaska! Co wypada? — rozgniewałem się nie na żarty. Rozmowa nasza przypominała dialog dwóch głuchych.

— Jak to co? — obruszył się Bombała — wyrażam się całkiem jasno. Wiecie, ilu było w roku ubiegłym przestępców, skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi?

— Nie wiem i wcale mnie to nie interesuje. Wiem tylko że jeżeli będę dalej rozmawiał z Bombałą to ktoś zada komuś ciężkie uszkodzenie ciała.

— Według obliczeń — mruczał Bombała, w roku 1934 zostało skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi 668.517 osób, czyli co 45 obywatel miał zatarg z prawem.

Byłem trochę oszołomiony. Co 45?

— Jeżeli dodać do tego 55.895 osób wysiadujących w wiezieniu i 14.722 przebywających w aresztach śledczych, to okaże się, że co 35 obywatel jest przestępcą. Wy jesteście właśnie trzydziestym piątym!

Wreszcie zrozumiałem. Ten kloc, Bombała łaził po ulicach i liczył znajomych. Na mnie padł numer 35. Ale niedoczekanie...

— A więc powiadacie, że spotkaliście przede mną 35 znajomych? No i naturalnie nie pomyliliście się, prawda? A siebie policzyliście?

— Siebie? — Bombała zamrugał oczami. Wybaczcie, ja nie zostałem skazany. Możecie mi wierzyć...

— Nie wierzę — zawołałem zawzięcie — wy właśnie jesteście przestępcą. Wystarczy na was spojrzeć — dodaję mściwie. — Jak wy wyglądacie. Po waszej twarzy widać, że dobrze się odżywiacie, po waszym odzieniu, że w waszym domu panuje dostatek, ergo wyglądacie na stu procentowego przestępcę. Skazanego prawomocnym wyrokiem sądowym!!

Bombała chciał się tłumaczyć, ale nie miałem zamiaru go słuchać. Niech przynajmniej przez jakiś czas zostanie przestępcą z wyrachowania. Odszedłem więc pozostawiając go na ulicy. Ale i we mnie coś się zmieniło. Zacznam innymi oczyma patrzyć na świat. Co 35-ty obywatel polski popada w kolizję z prawem. Co 35-ty! To nie bagatelka. Człowiek nawet nie wie, że chodząc po ulicach ociera się o przestępców, siedzi w kinie w towarzystwie przestępców mieszka obok przestępców itd. itd. W samym Krakowie hula bezkarnie około 4.5 tysiąca wykolejonych ludzi. Jakoś trzebaby nauczyć się ich rozróżniać. Bo ten sposób „zarachowywania“ przestępców, który mi zaproponował Bombała, zanadto jest łatwy i niebezpieczny.

Przez obniżenie stopy procentowej
do ożywienia życia gospodarczego

Najbardziej palącym problemem chwili domagającym się coraz silniej rozwiązania jest depresja gospodarcza, w jakiej się nasz kraj znajduje. Bo wegetacja, życie z dnia na dzień, nie może się ciągnąć w nieskończoność. Czynniki, od których życie gospodarcze zależy, muszą zrozumieć, że z depresją, z zastojem, trzeba walczyć i to walczyć zdecydowanie. Społeczeństwo bowiem „goni“ resztkami sił.

Najbardziej popularnym w świecie środkiem przeciwko depresji gospodarczej są roboty publiczne. I u nas również ten środek znalazł sobie najwięcej zwolenników. Zastosowanie jego, jak wiadomo, przewidziane jest również w programie rządu. — Z pierwszym lipca b. r. rząd zapoczątkował realizację czteroletniego planu inwestycyjnego, który w pierwszym roku przewiduje wydatkowanie 350 milj. zł. Jako drugi środek walki z depresją rząd przygotowuje reformę rolną.

Czy środki powyższe nie zawiodą? Czy zastosowanie ich w takiej formie, w jakiej są proponowane, odniesie zamierzony skutek? — Oto pytania, które się nasuwają. W związku zaś z nimi pojawiają się i zastrzeżenia.

Na szczególną uwagę zasługują obiekcje p. Wł. Grabskiego wypowiedziane w ostatnim numerze „Gospodarki Narodowej“... Przed tym — pisze prof. Grabski — nim zacznie się przeprowadzać większe roboty publiczne oraz szerzej zakrojoną reformę rolną — należy uporządkować teren czynników równowagi gospodarczej, na odcinku, który stanowi najsłabszy punkt naszej rzeczywistości gospodarczej. Po doprowadzeniu do równowagi budżetu tym najsłabszym punktem jest wysoka stopa procentowa wszelkiego kredytu gospodarczo-twórczego. Stopa tego kredytu nie jest to stopa Banku Polskiego, ani banków państwowych lub prywatnych. Te stopy procentowe odnoszą się do już ustalonych stosunków. Ale jeżeli kto chce zrobić jaką inwestycję, podjąć się nowych robót, rozwinąć zakres przedsiębiorstwa — nie otrzyma wcale kredytu nigdzie na normalnych warunkach; musi ponosić konsekwencje tego w postaci kosztów szczególnych.“

Bo jakże wyglądają cyfry i rzeczywistość!?

„Kurs papierów publicznych długoterminowych — pisze prof. Grabski, — na giełdzie wynosi obecnie około 10 proc. — Ale żadnego nowego skryptu dłużnego po tej stopie zdyskontować nie można. Roboty publiczne dokonywane są w dużej mierze przy pomocy 6 procentowych skryptów dłużnych państwowych paroletnich. Kurs ich realizacji powinien być niższy od powyższej stopy 10 proc., gdyż są one al pari za parę lat. Tymczasem kurs ich realizacji trzyma się stopy 12 do 13 — i kurs ten jest w roku bieżącym wyższy, niż w roku przeszłym. To, że część tych skryptów dłużnych przyjmują instytucje publiczne za zgodą Ministerstwa Skarbu, nie poprawia sytuacji, gdyż część ta jest sztywna i zbyt mała“.

„Obniżanie ustawowe procentów — stwierdza prof. Grabski — jakie ma miejsce u nas w stosunku do kredytu rolniczego nie jest wcale środkiem, prowadzącym do obniżenia faktycznej stopy procentowej dla tych kapitałów, które są potrzebne dla ożywienia życia gospodarczego, a wprost przeciwnie — działa ono odstręczająco na chęć udzielania pieniędzy na cudze gospodarstwa i przedsiębiorstwa, czyli działa w kierunku podniesienia stopy procentowej nowych kredytów.“

Przyczyny tego stanu rzeczy dopatruje się prof. Grabski w naszej ogólnej polityce kredytowo-walutowej. Jego zdaniem, wagi obniżenia stopy procentowej kredytów żywych, nie doceniają u nas sfery gospodarcze.

„A jednak po osiągnięciu równowagi budżetu — pisze dalej — nie ma ważniejszej dla państwa naszego sprawy finansowej i gospodarczej, jak obniżenie stopy procentowej. Oczywiście, że musi to być dokonane w skali szerokiej, powszechnej, a nie w postaci nowej pozycji tanich kredytów celowych lub nowych norm maksymalnych oprocentowania“.

Jakież są sposoby obniżenia stopy procentowej? Jest ich wiele. Nie wskazuje ich prof. Grabski. Uważa, iż należy do tej pracy zaprząc specjalistów i „im powierzyć opracowanie całej wielkiej skali sposobów“. — Sam zaś zajmuje się omówieniem zaniedbań na tym polu.

Prof. Grabski poruszył jedną z donioślych bolączek naszego życia gospodarczego. Wydostał ją na światło dzienne. Stwierdził, że obniżenie stopy procentowej jest drugim po równowadze budżetowej warunkiem ożywienia życia gospodarczego. — W ten sposób podkreślił silnie wielkie znaczenie tego problemu.

Należy się spodziewać, że sprawa ta w dyskusji gospodarczej znajdzie obecnie właściwe swe miejsce.

Tur.

Polska na pierwszym miejscu
pod względem przyrostu naturalnego ludności

W ostatnim kwartale 1935 r., przyrost naturalny Polski wyniósł **103.944** obywateli, Włoch **102.487,** Niemiec **100.418,** Holandii **22.497**, Anglii **18.260.** W ten sposob Polska jeszcze zajmuje pierwsze miejsce. Drugie Włochy, trzecie Niemcy. We Francji — ilość urodzin dalej spada.

Wzrost światowej produkcji przemysłowej

Wzrost wskaźnika światowej produkcji przemysłowej w okresie od 1932 r. **jest bardzo poważny,** jakkolwiek w poszczególnych krajach produkcja wzrosła wybitnie niejednakowo. Biorąc przeciętną lat 1925—1929 za 100 otrzymamy wskaźnik światowej produkcji przemysłowej w roku 1932 w wysokości **77.2,** w 1935 r. zaś — **105.8.** W r. b. produkcja wzrosła w dalszym ciągu. Jeżeli chodzi o produkcję europejska bez Z. S. R. R. wskaźnik jej wzrósł od 1932 r. do 1935 r. z **78,3 do 99,4, w marcu** r. b. zaś wynosił **103,3.** Odpowiednie liczby dla Ameryki Północnej wynoszą: **59,1—83,1** oraz **85,7.** Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, wskaźnik produkcji przemysłowej we Francji wynosił w 1932 r. 68,8, w 1935 roku **67,4,** a w marcu 1936 **70,3.** W Niemczech odpowiednie liczby wynoszą **53,3 — 94 — 105,2,** w Anglii **83,5 — 105,7 — 114,7,** w Z. S. R. R. **182,9 — 288,2 — 351,9,** wreszcie w Japonii **97,8 — 141,8 — 149,3.**

—000ºº000—

Zakres działania inspektoratu dewizowego

Inspektor Dewizowy Ministerstwa Skarbu powołany został do zapobiegania, ujawniania i ścigania przestępstw, wynikających z naruszenia dekretów z dnia 26 kwietnia br. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, dekretu z dnia 7 maja br. w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańska oraz wszelkich przestępstw skarbowych, wynikających z naruszenia obowiązujących przepisów. Inspektorat Dewizowy Ministerstwa Skarbu podlega bezpośrednio Ministrowi Skarbu.

Do zakresu działania Inspektoratu Dewizowego Ministerstwa Skarbu należy m. in. **kierownictwo całokształtem walki z wyżej wymienionymi przestępstwami prowadzonej przez podległe mu organa śledcze skarbowe;** koordynowanie w tym zakresie działalności organów śledczych skarbowych z działalnością innych organów, powołanych do współdziałania z nimi w zwalczaniu tej przestępczości; gromadzenie informacyj o przestępczości, o przyczynach sprzyjających jej rozwojowi, o wynikach walki z nią oraz prowadzenie właściwych statystyk i rejestracji; inicjatywa w sprawach legislatywnych w zakresie wymienionej przestępczości i jej zwalczania; nadzór na zlecenie Ministra Skarbu oraz na wniosek Komisji Obrotu Towarowego nad importem i eksportem pod względem cen, warunków kredytowych, potrąceń eksporterów z należności zagranicznych za towary na wydatki zagranicą oraz kontrola zaofiarowanych przez eksporterów należności zagranicznych do skupu; kontrola na zlecenie ministra Skarbu oraz na wniosek Komisji Obrotu Towarowego instytucyj upoważnionych do wydawania zaświadczeń walutowych oraz poszczególnych eksporterów i przedsiębiorstw, prowadzących interesy handlowe z zagranicą.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Bilanse Banków: Francji, Anglii i Niemiec

Ogłoszony w dniu 3 bm. bilans Banku Francji za okres od 21 do 28 sierpnia b. r. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z okresem poprzednim (w miljonach fr.): zapas złota spadł o 162,9 do 54,511,1; bezprocentowy kredyt dla Skarbu Państwa z tytułu wykupu przez Bank zredyskontowanych bonów skarbowych i papierów publicznych wzrósł o 425 do 8.661.3, a jednocześnie o tę samą kwotę zmniejszyła się pozycja zredyskontowanych bonów i papierów; bezprocentowy kredyt, udzielany przez Bank do wysokości maksimum 10 miliardów fr., pozostał bez zmiany na poziomie 500; obieg banknotów wzrósł o 706,5 do 84.323.9; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obiegiem wzrosła o 684,3 do 92,883.9; stosunek pokrycia spadł z 59.30 proc. do 58.69 proc.

Ogłoszone w dniu 3 bm. tygodniowe sprawozdanie Banku Anglii wykazuje wzrost obiegu banknotów o 2,3 milj. ft. do 445,8 milj. ft. Równocześnie zapas złota wzrósł o przeszło 650 tys. ft. i wynosi obecnie 245,4 milj. ft. Stosunek rezerw do zobowiązań spadł o 1,6 proc. do 38,4 proc.

W dniu 3 bm. Bank Anglii dokonał zakupu złota wartości 366.7 tys. ft.

Bilans Banku Rzeszy za ostatni tydzień sierpnia wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem tygodniowym (w milj. RM.): zapas weksli i czeków wzrósł o 427 do 4.693.2, lombard o 23 do 64,5, weksle skarbowe o 71.4 do 74, obieg banknotów wzrósł o 401.1 do 4.539.5, obieg zaś odcinków Banku Rentowego o 13.2 do 395.8, obieg bilonu wzrósł o 80.9 do 1.587.8, zapas złota i dewiz zmniejszył się nieznacznie o 0.9 do 75.0.

Kronika gospodarcza

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH PODAŃ I ŚWIADECTW INSPEKTORÓW PRACY. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik zwalniający od opłaty stemplowej: 1) podania wnoszone do inspektorów pracy o wydanie zaświadczenia stwierdzającego najwyższą ilość zatrudnionych robotników w roku 1936 (do dnia 30 czerwca) oraz ilość faktycznie zatrudnionych robotników w okresie od 1 lipca 1936 r. do 15 grudnia 1936 r. według poszczególnych miesięcy; 2) świadectwa wydane na skutek tych podań.

ILE PLACÓWEK LICZY ZWIĄZEK KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE. Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, swoją działalnością obejmuje województwa centralne i wschodnie, razem 9. Do Związku należy **132** Komunalnych Kas Oszczędności, **26** oddziałów oraz **1** zakład zastawniczy (Wilno). Z tych 132 K. K. O. jest **116** powiatowych, **14** miejskich, **2** między-komunalnych. Jedna miejska K. K. O. (Ciechocinek) znajduje się w likwidacji. **18** K. K. O. posiada swoje oddziały, z tych K. K. O. powiatu warszawskiego **4,** błońskiego **3.**

DALSZY WZROST OBROTÓW SPÓŁDZIELCZYCH. Dane za mies. lipiec wykazują dalszy wzrost obrotów spółdzielni spożywców. Charakterystyczne jest, że tegoroczne obroty w mies. lipcu w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosły szczególnie silnie w spółdzielniach wiejskich. Wzrost ten wyniósł **17.8 proc.** wobec **5.1 proc.** wzrostu dla wszystkich spółdzielni. Obroty spółdzielni miejskich wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o **1.9 proc.,** a mieszanych o **8.7 proc.** Odsetek spółdzielni które wykazały wzrost obrotów wyniósł **69.4.**

DALSZY WZROST CEN WE FRANCJI. Ceny francuskie zwyżkują w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu sierpnia ogólny wskaźnik cen hurtowych wzrósł ponownie o jeden punkt do **394.** Wzrost wykazały wskaźniki zarówno cen artykułów francuskich jak i artykułów importowanych.

Sport

Heljasz rzuca kulą 16·55 m.

Na czwartkowym treningu na boisku Warty doskonale usposobiony nasz najlepszy miotacz Heliasz osiągnął wspaniały wynik. Kulą o wadze 5 kg osiągnął Heliasz rzuty do 19 m. Rzucając kulą o przepisowej wadze na odległość 16 m 55 cm. Rzut mierzył prof. Wych. Fiz. Sagański. Ten wynik Heliasza przyniósłby mu oczywiście złoty medal na Olimpiadzie. Zwycięzca Niemiec Woelke miał na Olimpiadzie 16,20. Jak wiadomo Heliasz do Berlina nie pojechał wskutek zatargu ze znanym dr. Rettingerem.

List Pasterski Biskupów Rzeczypospolitej Polskiej

z Jasnogórskiego Synodu Plenarnego

„Jam jest droga, prawda i żywot" (Jan).

Katolicy! Zebraliśmy się, my Biskupi całej Polski i wszystkich obrządków, na Synod Plenarny. Jest to zdarzenie szczególnej doniosłości. Synod ten jest bowiem pierwszym Synodem plenarnym w dziejach Kościoła po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, a zebrał się w okolicznościach ze wszech miar ważnych w życiu naszym wewnętrznym i w chwili, gdy najstraszniejszy z pożarów, jaki kiedykolwiek groził światu, krwawa hina wypisuje wszystkim swoje mane tekel fares.

Wypisuje je i nam. Bo pożar ten wzniecony ręką zbrodniczą wciska się we wszystkie kraje i państwa a jest szczególnie groźny dla tych, którym brak jest moralnej i duchowej odporności. Dziś sroży się szczególnie na hiszpańskiej ziemi.

Smutnie się wsławił ów rzymski żołnierz, który palącą pochodnie wrzucił ongiś do świątyni jerozolimskiej. Ale był to jeden tylko żołnierz, który dokonał dzieła zniszczenia wbrew woli i wskazaniom rzymskiego wodza. A dziś w naszych oczach i na skinienie wodzów z rosyjskiego Kremla ileż świątyń a w nich ileż świętych pomników przeszłości i sztuki pożar podłożony przez nienawiść szatańską obraca w perzynę i zgliszcza!

Nero w swoich ogrodach przemienia w pochodnie płonące setki męczenników. Ale nawet poganin, i to poganin nienawidzący chrześcijaństwa jak Tacyt, gorszy się postępkiem Neroda zarówno nikczemnym jak potwornym i okrutnym. Nero szukał przynajmniej pozorów winy chrześcijan. A dziś w oczach naszych **na męczeńskiej hiszpańskiej ziemi zapłonęły na nowo neroński pochodnie**, i to nie w jednym tylko miejscu, ale rozsiane gęsto po kraju. Tam na stosy płonące rzuca się bez sądu ofiar męczeńskich tysiące! Z czemże da się porównać ta potworna zbrodniczość, to wyrafinowane okrucieństwo, które przewyższa wszystko co dotąd w dziejach złość, przewrotność i nienawiść wymyśliła i czego dokonała?

A za tymi hordami okrucieństwa i zdziczenia kroczą w wielu krajach ci, którzy sami nie chcą wprawdzie panowania komunizmu, ale przez brak zasad, przez nienawiść do religii lub też przez bojaźliwą połowiczność i samolubne wyrachowanie nie umieją się groźnemu pożarowi zniszczenia w niczem przeciwstawić i idą w zależność i w służbę wywrotu, od którego się odżegnują.

* * *

Ileż stąd nauki, ile ostrzeżeń spływa dla nas!

Boć ta sama propaganda, kierowana przez rękę komunizmu rosyjskiego, już się rozpętała i u nas. Nie dosięga ona jeszcze świątyń, ani nie rzuca na stos kapłanów, bo to już są dojrzałe owoce posiewu piekieł. Ale wprawną ręką agitatora, omotującego i bałamucącego nie krytyczne umysły, rzuca ciejbę nienawiści religijnej i społecznej w dusze mas, a szczególnie młodzieży. Truje ona i oślepia dusze, czyniąc je podatnym narzędziem planów swych i zamierzeń. A za tą propagandą wszędzie się wciska nierozdzielnie **propaganda bezbożnictwa, tego nieodrodnego dziecka komunizmu.** Tu nas zaskoczy jakiś błędny ognik apoteozy komunizmu i jego apostołów w piśmie poświęconym wychowaniu młodzieży; ówdzie pismo warstw oświeconych przebłyśnie raptem oświadczeniami w stronę rosyjskiego Kremla; to znowu obija się o uszy nasze nawet głos tego czy tamtego męża nauki, biorącego udział w publicznych wyścigach z ulicą w apoteozie komunizmu. **I u nas też się już mówi głośno o tak zwanym „froncie ludowym"**, skrojonym wedle wzorów z zagranicy, sprzymierzonym również jak i gdzieindziej z masonerią. Frot ten chyba w tym jednym usprawiedliwia swą nazwę „ludowy", że w planach jego tkwi okucie ludu podobnie jak Rosji w kajdany najsroższej moralnej, społecznej i politycznej niewoli. A gdybyśmy chcieli publicznie odkrywać szczegóły nam znane, toby przerażenie ogarnąć mogło na widok tworzących się i istniejących już komunistycznych jaczejek, podchodzących pod różne organizacje a wzorowanych ściśle wedle modły rosyjskiej i stamtąd też wspomaganych i kierowanych. Nie tylko Kościół jest przedmiotem ataków tej komunistycznej propagandy, ale i Państwo, wszelki ideał moralny, narodowy, kulturalny.

Musimy też stwierdzić, że wszelkie kompromisy z radykalizmem wydają najgorsze owoce, które zgarnie i spożyje czyhający na nie komunizm. Ten proces możemy zauważyć także u nas, na przykład **w dziedzinie wychowawczej.** Dokądże to zawiodły te metody stosowane do młodszego pokolenia, gdy sprzymierzyły się z radykalizmem? Kończyły się one wchodzeniem młodzieży do tajnych organizacji, nastawionych przez komunizm, których ostrze niejednokrotnie wprost się skierowywało przeciwko Państwu. Jesteśmy w przededniu najcięższych i najniebezpieczniejszych kataklizmów zwolna dojrzewających, jeżelibyśmy przyszłość opierać mieli na schlebianiu radykalizmowi i na forytowaniu go w dziedzinie życia rodzinnego, wychowawczego i społecznego.

* * *

W takich to chwilach krytycznych, w poczuciu wielkiej naszej odpowiedzialności zebraliśmy się na synodalne narady.

Pragniemy przede wszystkim przez swoje uchwały ustalić, zjednoczyć i pogłębić nasze programy i wysiłki w dziedzinie kościelnej i religijnej. Następnie szczególniejszą uwagę przykładamy do Akcji Katolickiej, w której świeckim przypadło w udziale współpracowanie z hierarchią kościelną dla odbudowy całego życia na zasadach Chrystusowych. **Tworząc człowieka nowych czasów, Akcja Katolicka** gruntuje zasady moralnego postępu, walczy z wszelkim złem a w tej chwili w szczególniejszy sposób odpierać powinna zalew i ataki komunizmu i kroczącego w jego awangardzie bezbożnictwa.

Lud nasz, w głębi duszy zacny i religijny, jest jednak często pozbawiony opieki i pomocy światłych warstw społeczeństwa i jest nieraz wydany na pastwę agitatora komunisty, który odbiera mu wiarę, sieje nieufność a potem nienawiść tak do Kościoła jak i do społeczeństwa a wkońcu do narodu i do Państwa. Czyż różne krwawe zajścia ostatnich czasów, zrodzone z posiewu nienawiści i agitacji komunizmu, wyzyskującego dla swych celów biedę wsi i robotnika, nie są słów naszych wymownym dowodem?

Potrzeba więc zastępów tych, którzy, wspierając pracę Kościoła, uprzedzą siewców wywrotu, albo przynajmniej pójdą w trop za nimi, ażeby kłamstwa prostować, hasła fałszywe zbijać, kąkol nienawiści plenić, głosić zasady sprawiedliwości i miłości społecznej, bronić przed wyzyskiem robotnika czy rzemieślnika i zabiegać o pomoc dla bliźnich, dotkniętych nędzą powszechną.

* * *

Wszystkie nasze uchwały przenika troska i staranie o **podniesienie i uświęcenie duszy w społeczeństwie, bo niewiele zdziała się samymi tylko karnymi zarządzeniami.** Komunizm jest przede wszystkim chorobą dusz, więc duszę należy leczyć. A jakże niestety często zapominają o znaczeniu społecznym duszy zdrowej i uduchowionej ci, którzy biorą się do reform, opierając je na spaczonych umysłach, na niskich charakterach, które nieraz chcą zwalczać komunizm, sprzymierzając się z radykalizmem. W jakimże są błędzie!

I jak tacy niepowołani reformatorzy przeceniają swoje siły i wpływy a jak często nie doceniają sugestywnej propagandy komunizmu i nie wnikają w psychologię radykalizmu. Niechże spojrzą na to, co się dookoła w świecie dzieje i niechaj stąd dla siebie wyciągną naukę, że wszelki radykalizm w masach nie da się w połowie zatrzymać. Zerwie on sztuczne szranki i utonie ostatecznie w komuniźmie.

A nie tylko lud i robotnik, ale wszystkie warstwy potrzebują podniesienia i odrodzenia duszy. Z radością stwierdzamy, że potrzeby te zrozumiała **nasza młodzież uniwersytecka, która we wspaniałym akcie religijnego ślubowania w Częstochowie obwieściła Polsce swą** wiarę i zdecydowanie weszła na te szlaki, na jakich jedynie się urzeczywistni odrodzenie duszy w narodzie.

Lecz ileżto jeszcze niedomagań u nas, ile ran, ile wskazań serca i umysłu i charakteru! Zepsucie moralne idzie aż do wyuzdania, niszczy rodzinę, materializuje dusze i w nich miast świętych ogni, rozpala płomienie zmysłowości, pożerającej wszelkie skarby ducha. Walka o chleb i pieniądze z jednej strony, a pościg za karierą z drugiej jakże często obniżają charakter, psują go kosztem zasad i sumienia. A jakże słaby jeszcze i wątły jest duch ofiary, niezbędnie potrzebny dla stworzenia wielkiego i jednolitego ruchu przeciwko wszelkim próbom rozstroju! A przecież mężne tylko i prawdziwie wielkie dusze zdołają sprostać wielkim zadaniom.

Było staraniem naszym, by przez uchwały synodalne wskazać środki, które dusze ratują, umacniają i przemieniają. Wszelkiej propagandzie niszczącej dusze przeciwstawia się skutecznie jedynie prawda Chrystusowa i życie z Chrystusem zjednoczone. „Jam jest droga prawda i żywot", rzekł Chrystus o sobie. Tylko prawda Chrystusowa rozświeci dusze i będzie im pochodnią pośród nocy omamień i obłędu fałszu dzisiejszej chwili. Tylko prawda Chrystusowa jest probierzem, który określa granice między prawdziwym a fałszywym ideałem, między złotem a jego naśladownictwem. Tylko w Chrystusie i Jego odwiecznych wskazaniach ścielą się szlaki dróg świetlistych pośród ugorów i bezdroży. Tylko Jego pokarm jest lekarstwem na zatrutą strawę fałszywych ideałów. Tylko On dusze słabe i połowiczne podniesie. Swoją mocą utwierdzi i uświęci. Świat dzisiejszy, który się duszy pozbawił, gdyż ją wymienił na niskie i przewrotne wartości, jedynie w Chrystusie odnajdzie swą duszę i siebie.

W tej chwili tak w następstwa brzemiennej, gdzie nic innego nie pozostało ludzkości i narodom jak **wybrać między chrystianizmem a satanizmem,** wypowiadającym się w komuniźmie i bezbożnictwie, dziś zaklinamy was i odzywamy się do was, ukazując wam Chrystusa: pójdźcie za Nim! Wszyscy ci, którzy za Chrystusem idą i widzą niebezpieczeństwo grożące nam i ludzkości, niechaj przekreślają sztuczne rozdziały, egoistyczne upory i dążenia i niech się zdobędą na wspólny obronny czyn. Wtedy dopiero Synod, do którego tylu słusznie przywiązuje wielkie nadzieje, osiągnie swój cel.

Mamy nadzieję, iż go osiągnie. Ostrzegamy was przed groźbą zalewu komunizmu i bezbożnictwa. A ostrzegając zaklinamy was, byście przede wszystkim bronili wiary, czuwali nad duchem narodu i bezpieczeństwem ojczyzny. Ale zarazem zapewniamy was, że z otuchą patrzymy w przyszłość. Znamy bowiem, jak bogate są u nas pokłady wiary i jak bezcenne są skarby chrześcijańskiej tradycji. Historia zaś uczy nas, że dzięki tym skarbom ducha i mocy nadziemskich opierała się Polska zwycięsko najcięższym wstrząsom. I jeśli tylko silnie staniecie pod sztandarem Chrystusowym, jeśli się pod nim wszyscy zjednoczycie do wspólnego czynu zbawczego, wtedy zwycięstwo krzyża jest niewątpliwe a w tym zwycięstwie jest gwarancja jedyna triumfu narodu i Państwa.

Słowa te płyną do was z Jasnej Góry, noszącej wypisane na sobie świadectwa stuleci, że w najcięższym przełomie wszystkiego zdolna jest dokazać dusza wiarą, modlitwą i męstwem chrześcijańskim rozpalona, a do zdecydowanego czynu gotowa.

Zadatkiem tego Chrystusowego w Rzeczypospolitej zwycięstwa niechaj będzie nasze błogosławieństwo, którego wam wszystkim z głębi serca udzielamy.

Jasna Góra, dnia 26 sierpnia 1936 roku.

Aleksander Kardynał Kakowski, August Kardynał Hlond, Arcbp. Andrzej Szeptycki, Arcbp. Józef Teodorowicz, Arcbp. Edward Ropp, Arcbp. Bolesław Twardowski, Arcbp. Adam Sapieha, Arcbp. Romuald Jałbrzykowski, Arcbp. Antoni Julian Nowowiejski, Arcbp. Stanisław Gall, Bp. Grzegorz Chomyszyn, Bp. Jozafat Kocyłowski, Bp. Marian Leon Fulman, Bp. Henryk Przeździecki, Bp. Adolf Szelążek, Bp. Stanisław Łukomski, Bp. Stanisław Okoniewski, Bp. Teodor Kubina, Bp. Karol Radoński, Bp. Włodzimierz Jasiński, Bp. Franciszek Lisowski, Bp. Stanisław Adamski, Bp. Mikołaj Czarnecki, Bp. Franciszek Barda, Bp. Kazimierz Bukraba, Bp. Józef Gawlina, Bp. Jan Lorek, Bp. Mikołaj Budka, Bp. Paweł Kubicki, Bp. Wojciech Owczarek, Bp. Czesław Sokołowski, Bp. Edward Komar, Bp. Kazimierz Michalkiewicz, Bp. Antoni Laubitz, Bp. Grzegorz Łakota, Bp. Stanisław Rospond, Bp. Kazimierz Tomczak, Bp. Leon Wetmański, Bp. Konstanty Dominik, Bp. Antoni Szlagowski, Bp. Stefan Walczykiewicz, Bp. Jan Buczko, Bp. Walenty Dymek, Bp. Jan Latyszewski, Bp. Bernard Dembek, Bp. Karol Niemira, Bp. Eugeniusz Baziak, Bp. Wojciech Tomaka, Bp. Teofil Bromboszcz, Bp. Franciszek Sonik, Bp. nominat Antoni Zimniak, Ks. Administrator Apost. Jakób Medweckyj.

Po zdobyciu Irunu

Walki o Irun nad granicą francuską zakończyły się zwycięstwem powstańców. Czerwona armia przed wycofaniem się z miasta, wysadziła w powietrze ważniejsze gmachy a nawet domy prywatne. Wiele domostw podpalono. Czerwoni ogarnięci wściekłością, że muszą ustąpić z miasta, starali się zniszczyć wszystko, po czym sami usiłowali przedostać się na terytorium francuskie. Ucieczka ich była paniczna. Do Hendaye przechodzili gromadnie zbiegowie i czerwoni gwardziści na zarekwirowanych samochodach. Napływ tych uciekinierów był tak olbrzymi, że **żandarmeria francuska i policja nie mogły nadążyć z ich rozbrajaniem.** Niektórzy butnym tonem odpowiadali francuskim komisarzom policji, że samochody, na których przybyli z Irunu, są własnością Frontu Ludowego i że nikt nie ma prawa ich im odbiera. Z trudem tylko udało się policji wysadzić opornych z samochodów. Pewna część czerwonych, korzystając z zamieszania, **udała się na samochodach w głąb kraju, by stamtąd przedostać się do Katalonii.** Dopiero po ściągnięciu rezerw żandarmerii i policji z pobliskich miejscowości, udało się władzom francuskim opanować sytuację i luźnie wałęsające się grupy milicjantów zgromadzić w jednym miejscu, skąd mają być wysłani do obozu koncentracyjnego.

„Daily Post" ogłosił list pewnego, osiadłego w Hiszpanii Anglika, zawierający szczegóły o nieprawdopodobnych wprost okrucieństwach czerwonych. Mianowicie w Baena (w Andaluzji) **wymordowano setki małych dzieci,** wieszając je za głowy na balkonach, lub krzyżując je na drzwiach domów. **Wiele kobiet przywiązano do koni i wleczono po ulicach.** W Arahal czerwoni zamknęli w małym budynku 47 ludzi, oblali benzyną i żywcem spalili. W Cazarra de la Sierra **strącono 87 ludzi do szybu, do którego co pewien czas wrzucano naboje dynamitowe.** W Irun krótko przed zdobyciem miasta przez powstańców, zastrzelono 510 zakładników. **W Escorialu czerwone milicje wymordowały bez wyroku 140 zakonników.** Ofiarą bolszewickiego szału zniszczenia padły stacje drogi krzyżowej w miejscu odpustowym Montserrat. Czerwoni zniszczyli też tam słynny klasztor.

Dwa loty kobiece nad Atlantykiem

Szwedzka lotniczka baronowa von Blixemburg-Finecke czyni przygotowania do lotu transatlantyckiego. Ma ona zamiar w towarzystwie doświadczonego lotnika Kuta Bjoerkvall odlecieć w najbliższych dniach z Nowego Jorku, **kierując swój lot bez lądowania wprost do Sztokholmu.**

Pani Beryl Markham o godzinie 18.50, w piątek wystartowała z lotniska w Abingdon w Anglii do lotu transatlantyckiego. **Markham zamierza wylądować w Nowym Jorku.** Nie jest ona zawodową lotniczką. — Lotnicy Amerykańscy Richman i Merrill dowiedziawszy się iż samolot pani Markham nie jest zaopatrzony w nadawczy i odbiorczy aparat radjowy wyrazili swe zdziwienie, dodając iż lot nad Atlantykiem w tych warunkach jest jeszcze bardziej niebezpieczny.

Premier francuski Blum pochodzi z Polski?

W Wielkopolsce w kołach arystokracji krążą ostatnio nieprawdopodobne pogłoski, jakoby obecny premier francuski, żyd Leon Blum, pochodził z Polski. **Podobno urodził się on w Krotoszynie,** a jego rodzice mieli mieć skład na rynku. Po wojnie prusko-francuskiej opuścili jednak Krotoszyn i przenieśli się z kilku chłopcami do Alzacji.

Z kraju i ze świata.

NOWA PLACÓWKA T. S. L. W Gorlicach w dniu 40. 8. br. odbyło się w fabryce „Forest" uroczyste otwarcie czytelni robotniczej T. S. L. pod nazwą „Po pracy", założonej staraniem Chrześc. Zjedn. Zawod. Do zebranych robotników i gości ze sfer inteligencji w obecności starosty powiatowego przemawiali reprezentanci T. S. L.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

ZMIANY PERSONALNE W MAGISTRACIE LWOWSKIM. W najbliższym czasie ma ustąpić długoletni naczelnik Wydziału Prezydialnego, radca Płoński, który obejmie stanowisko kierownika administracyjnego M. Z. E.

ZAPISY DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH przedłużone zostały do dnia 10 bm. Po tym terminie pracodawcy będą pociągani do odpowiedzialności w razie nie wpisania uczniów do szkół.

Z „SOKOŁA - MACIERZY". Ćwiczenia gimnastyczne rozpoczynają się dnia 7 bm., przy czym odbywać się one będą w godzinach od 19—20 w poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, zaś we wtorki, czwartki i soboty dla kobiet. Kancelaria otwarta codziennie od 18—20.

AMBULATORIUM KLINIKI LARYNGOLOGICZNEJ zostaje otwarte dnia 7 bm. i przyjmować będzie chorych w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 9.30 rano.

—— * * ——

TEATR WIELKI.

Niedziela godz. 3.30: „Pani prezesowa".; godz. 8: „Halka".

Poniedziałek godz. 8: „Wszelkie prawa zastrzeżone".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sto pociech".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: „Robin Hood z Eldorado".
CHIMERA: „Mały król"
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewia.
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy".
MUZA: „Kidnaperzy" oraz „Casino de Paris".
MIRAŻ: „Burza nad światem" i Pat i Palachon.
PALACE: „Mały marynarz".
PAN: „Walc cesarsko-królewski".
RAJ: „Jej ekscelencja babka".
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
STYLOWY: „Jaśnie pan szofer" i rewia.
TON: „Na zgliszczach szczęścia".

—o()o—

PARNELL WE LWOWIE. W najbliższym czasie przybędzie do Lwowa na kilka występów sławny baletmistrz Parnell z całym zespołem.

Urząd Pocztowo-Telegraficzny na Targach Wschodnich

Przez cały okres Targów Wschodnich działać będzie na terenie Targowym Urząd Pocztowo-Telegraficzny, z którego publiczność korzystać będzie mogła w godzinach od 8—20, nie wyłączając niedziel i świąt.

Sądowe echa listu

„Do żołnierskiej braci legionowej"

W Sądzie Okręgowym w Krakowie miała się odbyć w sobotę rozprawa przeciw p. Teofilowi Hussowi, mierniczemu, oskarżonemu o czynne znieważenie przodownika P. P. w czasie przytrzymania, znieważenia kom. P. P. Olearczyka, grożenie zabiciem P. Badjanowi i jego żonie, rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w liście otwartym „Do żołnierskiej braci legionowej", skonfiskowanym przez władze i t. d. Huss oskarżony jest również o wystosowanie listu z pogróżkami do prez. Kaplickiego, w którym żądał on zwolnienia ze służby Badjana. **Sędzia Partyka** odroczył rozprawę na wniosek obrońcy **mec. Kuśnierza**, gdyż Huss wystąpi w najbliższym czasie jako świadek w kilku sprawach mających związek z wystowanem przeciw niemu oskarżeniem. Miedzy innymi zeznawał on będzie w procesie Parylewiczowej.

Przed jubileuszem Ks. Arcb. dra Twardowskiego

Wnioskując z dotychczasowych zgłoszeń zjazd wiernych na obchód jubileuszowy Ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego zapowiada się imponująco. Przewidziano jest przybycie około **20 tysięcy uczestników**, — przy czym zgłoszono liczne pielgrzymki pieszo z bliższej i dalszej okolicy Lwowa. — Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie pochód z kościoła M. Boskiej Ostrobramskiej **na Łyczakowie** przez miasto na plac Mariacki, gdzie obok figury Matki Boskiej nastąpi uroczyste złożenie hołdu dostojnemu **Jubilatowi. Podczas** jubileuszu odbędzie się we **Lwowie zjazd wszystkich dostojników kościelnych w Polsce.**

—— o:o:o ——

Lekarze włoscy i Polacy z Ameryki w Krakowie

W sobotę bawiła w Krakowie wycieczka 23 lekarzy włoskich z Turynu, która zwiedziła miasto. Przejazdem zatrzymały się w Krakowie dwie olbrzymie pielgrzymki: z Opatowa kieleckiego w liczbie 600 osób i z Jakubowic, pow. sandomierski, 1.200 osób. Pielgrzymki zwiedzały zabytki miasta. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych przybyła do Krakowa **wycieczka 450** Polaków z Opola.

W niedzielę Kraków gościł będzie wycieczkę **27 księży i kleryków Polaków z Ameryki.** Wycieczka, **którą z ramienia Władz** duchownych **podejmował** będzie ks. dr. Machay, przyjęta zostanie w godzinach południowych przez Ks. **Metropolitę** Sapiehę.

——oo——

Alarm lotniczo-gazowy urządzony zostanie w Krakowie

XIII Tydzień Lotniczy w Krakowie odbędzie się w tym roku w czasie od 26 bm. do 4 października. — Osobny Obyw. Komitet Tygodnia pod przewodnictwem płk. Madeyskiego ustalił już program Tygodnia i poczynił przygotowania. Przewodnią myślą programu będzie: przypomnieć społeczeństwu o konieczności organizowania się w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i o potrzebie jej finansowego poparcia.

W sobotę 26 bm. wieczorem urządzi L. O. P. P. **w Krakowie i okolicy alarm lotniczo-gazowy,** połączony z gaszeniem świateł. W niedzielę 27 bm. odbędą się uroczystości na Rynku Krakowskim (nabożeństwo, podniesienie sztandaru LOPP., pochody propagandowe i pokazy prac drużyn odkażających.).

Następne dnie powierzono poszczególnym grupom społecznym a mianowicie: młodzieży, urzędnikom, ludności żydowskiej, robotnikom, kobietom, przemysłowi. W dn. 4 października odbędzie się zakończenie Tygodnia pod hasłem „Poczta dla L. O. P. P." Kierownikiem działu organizacyjno-propagandowego Tygodnia jest nadkom. Łączyński, działu imprez owego ppłk. Zarzycki działu finansowego K. Lubowiecki.

Wikarówka na ukończeniu

Roboty przy budowie „wikarówki" w żywym tempie postępują naprzód tak, że kierownictwo niezadługo ma zamiar oddać dom do użytku. Jeśli tylko Zarząd m. ułoży chodnik w około budynku, przede wszystkim od strony kościoła, wówczas nastąpi bezzwłoczne przeniesienie kancelarii paraf. z obecnej **ciemnej nory, bezsłonecznej i wilgotnej,** do dwóch pokoików na parterze z oknami od strony Małego Rynku. Data przeniesienia zostanie osobno ogłoszona. Na wykończeniu są podcienia arkadowe z kamienia pogorzyckiego. W przyszłym tygodniu zawieszone zostaną dwie latarnie z kutego żelaza, które będą oświetlać przejście dla pieszych pod arkadami. Zarząd m. w zrozumieniu celowości przejścia, kierując się względami estetyki, postanowił pod arkadami zamiast betonu ułożyć **płyty porfirowe.**

Budowa otrzymała kamienny portal wejściowy z nowego kamienia. Pierwotny pochodził z **18 w.,** lecz był tak zniszczony, iż z trudem dało się odcyfrować profile i formy **architektoniczne. Powtórzono je** wiernie według **starego. Portal ten,** od strony kościoła, posiada w surowym kamieniu pozostawiony owal, **w którym należałoby** wykuć płasko, półfigurę **Madonny, kiedyś** w przyszłości, o ile znajdzie się **ofiarodawca** na ten cel. Płaskorzeźba w **portalu** — oczekuje ofiarodawcy — co tym jest łatwiejsze, że stanowić może ofiarę **stosunkowo nie wielką.**

Pod koniec okresu budowy zauważyć się daje przyspieszenie tempa robót. Stoi ono niestety **w odwrotnym stosunku** do słabo wpływających **składek,** czyli roboty posuwają się a składki parafian **nie wzrastają.** Trudno prowadzić roboty **w tym stanie** rzeczy.

Komitet z trwogą zastanawia się nad sumą długów, **które zmuszony** będzie zapłacić w **niedługim** czasie.

Budynek **częściowo** odsłonięty dozwala, jak to **zauważyliśmy** — szeregowi jego dawnych przeciwników przekonać się, iż dobrze się stało, że budowę tak właśnie przeprowadzono, że skrócenie długości jest wystarczające, jeden bok prezbiterium kościoła Mariackiego odsłonięty **całkowicie,** a przez kontrast, całość masywu prezbiterium posiada w domu tym, o **niewielkiej wysokości, podstawę** porównania **lotności gotyku,** tej jego zasadniczej **cechy. Wielu przyznaje lojalnie** słuszność **dzisiejszego rozwiązania tego** trudnego problemu **urbanistycznego.** Fr. M

—— • ——

Licytacja roślin w Ogrodzie Botanicznym

Od dnia 7 do 12 b. m. włącznie w godz. od 14 do 18 odbędzie się doroczna wyprzedaż licytacyjna dubletów roślin doniczkowych, w szklarniach Ogrodu Botanicznego. Rozmaitość kwiatów jest bardzo duża. Wiele jest roślin trwałych, prawdziwie dekoracyjnych; znajdują **się tutaj** w dużej ilości **palmy,** jak Phoenix, Kentia, Latania, **bogata kolekcja** kaktusów, szerokolistne **filodendrony i pandanusy,** barwne draceny i maranty, w pięknych kolorach **begonie i krotony,** liczne **paprocie** o dużej wytrzymałości, jak Nephrolepis, Blechnum, Dicksonia, **rośliny owadożerne i wodne,** oraz wiele innych. Wszystkie okazy są zestawione w szklarni Nr. 5 i można je oglądać już od niedzieli 6 b. m.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

6. Niedziela. Św. Eugenji.
Wschód słońca 4.55, zachód 18.18.
Długość dnia 13 godzin i 18 min.
7. Poniedziałek. Św. Anastazego.
Wschód słońca 4.56, zachód 18.11.
Długość dnia 13 godzin i 15 min.

—o()o—

REKTOR UNIW. JAG. U PREZYDENTA MIASTA. W sobotę Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Władysław Szafer złożył na Ratuszu krakowskim wizytę prezydentowi m. dr. Kaplickiemu.

INSPEKCJĘ IZBY SKARBOWEJ w Krakowie przeprowadził 3 b. m. wojewoda krakowski Gnoiński.

UWALNIAJĄCY WYROK. Trzykrotnie rozpatrywały Sądy krakowskie sprawę Zdz. Swolkienia, em. urzędnika Magistratu, b. dyrektora konsumu miejskiego, oskarżonego o fałszywe zeznania, złożone rzekomo w sprawie o zapłatę zaprotestowanych weksli konsumu na kwotę 8.100 zł. W pierwszej instancji p. Swolkień został uniewinniony; w Sądzie Apel. skazano go na 4 miesiące aresztu. Sąd Najwyższy polecił sprawę rozpatrzyć ponownie. Na skutek tego sprawa znalazła się ponownie w Sądzie Apelacyjnym, który uwolnił p. Swolkienia od winy i kary.

PIORUN UDERZYŁ W KABEL, przenoszący prąd elektryczny z Jaworzna do Krakowa, skutkiem czego nastąpiła krótka przerwa w dostawie prądu. Stało się o około godz. 10 rano, w czasie przechodzącej nad Krakowem burzy.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. — W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. w Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu nast. choroby zakaźne: płonica 10, błonica 7, dur brzuszny 3, czerwonka 1, róża 2, krztusiec 4.

DZIECKO POPARZONE WODĄ. Wczoraj 5-letni Władysław Kmiecik, ul. Mazowiecka 24, poparzył się wrzącą wodą podczas prania bielizny przez matkę. Wezwane Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej przewiozło dziecko do szpitala.

ZNOWU NOŻOWCY. W sobotę w południe, na ul. Mogilskiej, nieznany sprawca zranił nożem 30-letniego Józefa Frycza, handlarza zapałek, w klatkę piersiową i prawe ucho. — Rannego opatrzyło Pogotowie rat.

——0-0-0——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela: „Krakowiacy i górale".
Poniedziałek: „Poławiacze pereł".
Wtorek: „Arleta i zielone pudła".

——o()o——

ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx".
WANDA: „Błękitna parada".
APOLLO: „Mały buntownik".
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu".
PROMIEŃ: „Nie zapomnij o mnie".
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat".
STELLA: „Panienka z poste-restante".
ADRIA: Film plastyczny i „Krwawe perły".
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth) oraz rewja pt. „Blondynki czy brunetki".
DOM ŻOŁNIERZA. Od wtorku 1 września: „Imperatorowa".

———oo()oo———

SŁYNNY CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Zespół polskich rewelersów, przed wyjazdem na wielkie tourne do Ameryki, wystąpi z jedynym koncertem w środę 9 b. m. w Starym Teatrze.

—o()o—

Składki złożone w administracji dziennika „GŁOSU NARODU".

Na kuchnię S. Samueli: Soroczyńska zł. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 2906/34.
Kraków, dnia 31 sierpnia 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, urzędujący przy ul. Garbarskiej Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1936 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej Nr. 13, sala Nr. 38, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Franciszka Bonarskiego nieruchomości, a to:

1) lwh. 322 ks. gr. gm. kat. Kościelniki objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 189 oraz z parc. grunt. lkat. 1197/1 rola, 1197/2 rola, 1222/1 ogród, 1256/6 łąka, 1314 rola, 13906 łąka, 1391/6 rola, 1397/6 rola o łącznym obszarze 1 ha. 20 ar. 60 m², czyli 2 morgi 152 sążni².

Na parc. bud. lkat. 189 znajduje się dom drewniany, dachówką kryty z przybudówką (stajnią), stodoła słomą kryta o jednym boisku, dwóch sąsiekach i wozownią pod jednym dachem, oraz należących do dłużnika Józefa Bonarskiego:

2) lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Kościelniki objętej, złożonej jedynie z parc. grunt. lkat. 1256/1 łąka obszaru 13 ar. 51 m², czyli 375 sążni².

3) lwh. 425 ks. gr. gm. kat. Kościelniki objętej, składającej się z parc. grunt. lkat. 1384 łąka i 1385 rola o łącznym obszarze 24 ar 81 m², czyli 690 sążni².

4) lwh. 488 ks. gr. gm. kat. Kościelniki objętej, składającej się jedynie z parc. grunt. lkat. 1350/1 rola obszaru 1 ha. 05 ar. 01 m², czyli 1 mórg 1320 sążni².

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: realność ad 1) na kwotę 3.853 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi kwotę 2.889 zł. 90 gr., realności ad 2) na kwotę 300 zł., cena zaś wywołania wynosi 225 zł., realności ad 3) na kwotę 500 zł., cena zaś wywołania 375 zł., zaś realność ad 4) na kwotę 2.100 zł., cena zaś wywołania 1.575 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności ad 1) w kwocie 385 zł. 32 gr., ad 2) 30 zł., ad 3) 50 zł., ad 4) 210 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 733—734/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomoci, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie i Firmy Browar Krakowski i fabryka przetworów słodowych Jana Götza w Krakowie odbędzie się dnia 12 października 1936 o godz. 11 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 w sali Nr. 35. II. p. druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 133 (dawna lwh. 100) księgi grt. gminy kat. Kraków dz. IX. Ludwinów objętej, przy ulicy Ludwinowskiej i ulicy Tureckiej położonej, dłużników Barucha Klapholza i Felicji Klapholzowej własnej. Realność ta stanowiąca posiadłość miejską, składa się z parceli bud. o powierzchni 134 sążni kw. oraz z domu murowanego jednopiętrowego, dachówką krytego o 25 ubikacjach mieszkalnych i sklepu z przynależnościami. Nieruchomość ta wpisaną jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na kwotę 40.017 zł. Cena wywołania wynosi 26.678 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.002 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 35 do VI. E. 283/35.

Kraków, dnia 3 września 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka